

GAZETA POLSKA

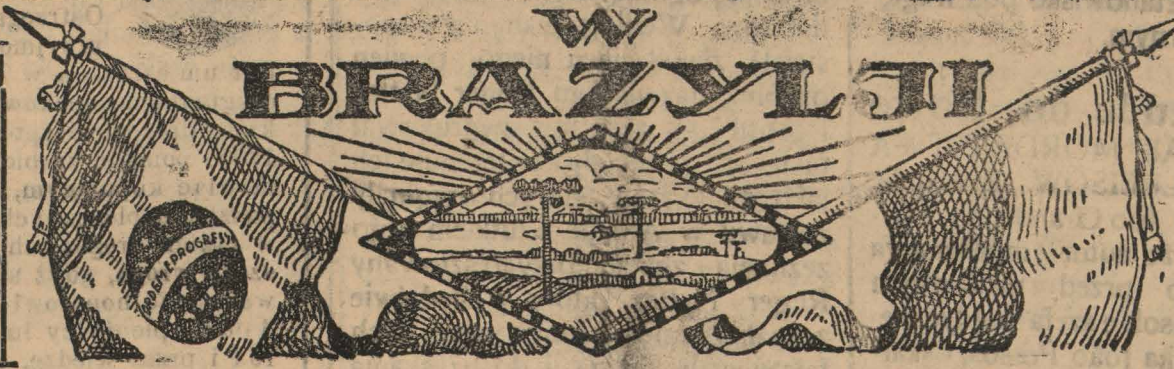
209

WARUNKI PRENUMERATY:

ROZCZNIĘ: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary. Numer pojedynczy 400 rejsów.

WARUNKI OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) 1 raz 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000. Większe ogłoszenia po 600 rejsów (urzędowe 1\$000) za 1 cm. jednolam. W tekście 100 proc. drożej. Roczne ogł. 50 proc. niższe. Ogłosz. tylko za gotówkę.



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH

[„Vale Postal” i „Carta com Valor”]
Gazeta Polska. Curitiba - Caixa Postal B
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
miesi się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6.
[blisko Uniwersytetu Parańskiego.]
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.
Wydawca: Franciszek Wochnik.
Redaktor: Ignacy Sklarski

Nr. 23

Kurytyba, Środa dnia 6 Czerwca 1928

Rok XXXVII

Rozsądna rada dla obecnego Sejmu Polskiego.

P. Tadeusz Jaworski pisze w „Głosie Ludu” z 18 marca br.:
Na miesiąc przed wyborami powiedział w Krakowie wicepremier Bartel, najbliższy pomocnik i zastępca w rządzie marszałka Piłsudskiego:
„Jest naszym programem i naszą chęcią pracować wraz z sejmem. Jeśli sejm ten stanie się stanowiskiem takim, na jakim stoi rząd, jeśli wszystkie siły swe poświęci nie wzajemnemu klóceniu się, ale poświęci je dla państwa, jeśli poświęci je nie sprawom swoich klik i swoich grup, ale jednej wielkiej partii, która nazywa się Polska, to w takim razie ręka w rękę pójdziemy do dalszej pracy dla chwały i wielkości Polski”.

Warto przypomnieć sobie teraz te słowa w chwili, gdy gazety liczących stronników, które z powodu swej rzadkości partyjnej wyszły z wyborów osłabione, rozdzielają się i martwią się przyszłym sejmem. Oblieceni, ile przypada na te lub owe stronnictwo głosów, kombinują, z kim kto będzie siedzi razem i wolała z szczerą czy udaną rozpaczą; sejm pójdzie na lewo, a więc i rząd musi iść na lewo!

Są to mylne rachuby z dwu przyczyn: Po pierwsze, nigdzie nie jest powiedziane, że sejm musi być lewicowy. Najsilniejsza w nim jest przecież grupa bezpartyjna, licząca 135 posłów, która pragnie wszelkimi siłami i sposobami popierać rząd i pomóc mu w przeprowadzeniu jego planów celem tworzenia silnej pod względem gospodarozym i politycznym, a zgodnej pod względem społecznym, Polski. Nie nie przeszkadza grupom narodowej i chrześcijańskiej demokracji, „Piasta” i narodowych robotników porozumieć się z Blokiem bezpartyjnym i wspólnie z nim pracować dla dobra państwa. Jeżeli do tego „jednoczenia” przystąpią ci rozsądniejsi posłowie z mniejszości narodowych, którzy uważają Polskę za swoją ojczyznę i dobrze jej życzą, większość znaczną jest gotowa. Tylko wtedy posiadają z stronnictw, które w poprzednim sejmie swymi klóceniami uniemożliwiały wszelką twórczą pracę, muszą zapomnieć o tem, są je dzieł, a widzieć przed sobą jasno to, co jest dla dobra kraju z bezpartyjnymi winno łączyć.

Wtedy nie trudno będzie uchwalić wzmocnienie władzy Prezydenta i rządu, zmienić nasze niemądre i przeżyte prawa wyborcze i przyznać rządowi wszystko to, co do naprawy naszej gospodarki państwowej i zawodo-jej potrzebuje.

Jeżeli na to tak proste i wielkie zarazem rzeczy nie będą chciały się zgodzić partie lewicowe, a więc Wyzwolenie, stronnictwa chłopskie i socjaliści, to tym gorzej dla nich. Przy przyszłych wyborach po tych mądłowadach pozostanie tylko wspomnienie, bo naród zrozumie ich niechęć i przewrotność i do sejmu ich nie wpuści.

Teraz druga sprawa. Jeżeli te grupy, które dziś nazywają się prawicowymi, będą chciały w dalszym ciągu sprzeciwiać się rządowi marszałka Piłsudskiego, tj. „dla zasady” robić opozycję, to Blok bezpartyjny sam w sobie nie dość liczny, aby przeprowadzać dla dobra państwa i narodu uchwały, z konieczności zapyta się lewicy, czy chce mu pomóc w spokojnej i twórczej współpracy z rządem. Nie przypuszczamy, aby do tego doszło, ale nawet, gdyby tak było, nie znaczy to jeszcze, że rząd będzie „lewicowy”. Rząd sprzeniewierzyłby się wtedy przeciw temu, co wyraźnie powiedział przed wyborami i co oświadczył w jego imieniu wicepremier Bartel: rząd jest bezpartyjny, to znaczy, stoi ponad partiami. Chce pracować razem z sejmem, jeżeli większość jego gotowa jest iść z nim razem

celem stworzenia dobrobytu dla narodu i państwa.

Dla ludzi, tkwiących głęboko w partyjniactwie, trudno to zrozumieć, że można być dobrym Polakiem a nie być partyjniakiem. Ale tych starych przywar i zarzucenionych przesądów i oni w końcu się wyzbeda, skoro przekonają się o szczyrych i uczciwych zamiarach rządu.

My widzimy je i cenimy w dotychczasowym postępowaniu rządu wierzymy, że jednak, zrzuciwszy pychę partyjną z serca, znajdzie się tyłu posłów w sejmie, którzy razem do Bloku bezpartyjnego dołożą 100 głosów i stworzą potrzebne dla rządu oparcie.

Niech zatem dotychczasowi przeciwnicy rządu nie wyrzekają i nie martwią się napróżno, ale niech szukają sposobów, jakby za progiem sejmu nowego zostawić wszystko to, co ich różni i dzieli, a poszukać w głowie i sercu tego, co nas powinno łączyć „do dalszej pracy dla chwały i wielkości Polski”.

Dr. Palumbo

w portach, Narodowego Departamentu Zdrowia w Rio de Janeiro

KLINIKA WRODZONA

Choroby dziecięce. Kanaly moczowe. Choroby kobiece.

Hydrocele — Leczenie radykalne, szybkie, gwarantowane, bez operacji i bez bólu.

Dr. Palumbo, od 9 — 11 przed południem w aptece Riedel (Pharmacia Moderna) ul. S. Francisco róg ul. Barão do Serro Azul

KONIKA KRAJOWA

Wszystkie artykuły krajowe i zagraniczne.

Kurytyba.

SIEDZIBA SZAJKI ZŁODZIEJI W „PASSEIO PUBLICO”. Dnia 27 maja br. został obradziony sklep p. Ludwika Zaniera przy ul. Riachuelo. Okradziony został porządnie przez szajkę złodziei, którzy zabrali z niego tyle towaru różnego gatunku, że mogliby sobie założyć sklep na własną rękę. Aby dać Sz. Czytelnikom pojęcie o ogromie tej kradzieży przytoczymy poniżej krótki spis skradzionych towarów: 300 latek 100 gramowych herbaty Lipton, 40 kg. śliwek francuskich, 6 dużych serów „Parmezan”, 1 tuzin winą portu galskiego „Adriano”, 12 litrów Vermoutu Cinzano, 60 lat sardynek, 30 lat oliwek „Douro”, 30 lat jednokilowych marmelady, 20 lat oliwy „Bertoli”, 30 lat fermentu „Royal”, 30 lat goyabady, 20 lat wosku „Kosmo”, 30 lat pasty „Renner”, 15 litrów wina „Chiantie”, 2 pudełka maizeny, 2 lity pałeczek gumowych, 1 zegarek i wiele innych drobnych artykułów spożywczych.

Zawiadomiona o tej kradzieży policja zabrała się energicznie do wyszukania i schwywania złodziei.

Ponieważ sklep ten jest położony w niedalekiej odległości od Passeio Publico, więc policja po daremnie przeszukaniu sąsiednich domów i kryjówek zwróciła swe oko na ten, prawie opustoszały dziś, park miejski, i nie pomyliła się. Zarządzona obława wydała bardzo obfite wyniki. W istniejącej w Passeio Publico gniecie przychwycono dwóch członków szajki, którzy mieli w kieszeniach kilka lat konserw skradzionych firmier Zanier. Ci, przyprowadzeni do komisarjatu policji, przyznali się w śledztwie do dokonanej kradzieży i wydali swych spółników. Szef szajki był niejaki Octavio Barci,

zamieszkały na Avenidzie Candido de Abreu, w miejscowości zwanej „Campo do Parana”. Banacha i jego spółników uwięziono. Grotw w Passeio Publico służyła im za skład dla skradzionych rzeczy, a zarazem i za hotel, gdyż znalezione tam także łóżka i inne potrzebne sprzęty domowe.

Do szajki złodziejskiej Banacha należeli między innymi: Robert Kaszmark (?), Joao Barbosa (Aguiomar) Victor Mello, Euclides Ribeiro da Silva i Dermeval Duarte de Castro.

W posiadaniu ich znaleziono mnóstwo towarów, skradzionych firmie Zanier.

SŁAWNI I POSZUKIWANI PRZEZ POLICJĘ PRZYWÓDCY REWOLUCYJNI W KURYTYBIE.

Przebrani za franciszkanów przebywali przed kilkunastu dniami w Kurytybie czterej przywódcy ostatniej rewolucji a mianowicie: pułkownicy Siqueira Campos i Estillac Leal i dwaj bracia Dutra. Pomimo czujności policji tutejszej, zawiadomionej przez policję sanpaulowską o ich wyjeździe do Kurytyby, dzielni rewolucjonści zdolali niespostrzeżeni przebyć kilka dni w Kurytybie, skąd udali się w dalszą podróż.

98 DNI SPOTRZEBOWAŁ LIST WYSŁANY Z KURYTYBY, ABY DOJŚĆ DO PAK A. DRESATA, ZA WIESZKAŁEGO W VERA GUARANY. Jak nasze poczty funkcjonują niech posłuży za przykład następujący fakt:

Dnia 15 lutego br. wysłano z Kurytyby należycie opłacony list pod adresem pp. Ribeiro i Lecko w Vera Guarany, via Parana, Estação Paciência — L. S. Frco. List ten, nawet za dokładnie zaadresowany, wysłany stąd został nie do Vera Guarany w Paranie, znanej wszystkim, lecz do stanu Rio de Janeiro, stamtąd do stanu Bahia, gdzie nie znalazłszy miejscowości zwrócono wysyłającemu, który go otrzymał dnia 25 kwietnia br.

List ten więc odbył podróż 98 dniową, aby powrócić znowu do Kurytyby.

Kadny porządek!

ZAGINAŁ BEZ WIESCI. Szef tutejszej policji p. Dr. Arthur Santos otrzymał z policji rioskiej zawiadomienie, że student szkoły wojskowej Omar Carvalho da Silva opuścił dom swych rodziców zamieszkałych w Rio de Janeiro, powiedziawszy im zaledwie, że idzie zwiedzić Parane. Stało się to dnia 25 kwietnia br. Od tego cza-

su do domu nie powrócił i nie wiadomo, co się z nim stało. Omar ma być umyślowo chory, dlatego więc jego rodzice zaniepokojeni bardzo, zwrócili się do policji z prośbą o odnalezienie miejsca jego obecnego pobytu.

Ponieważ Omar ma się rzeczywiście znajdować w Kurytybie, policja tutejsza zwraca się do osób, które wiedzą o miejscu pobytu tego ucznia szkoły wojskowej, aby ją o tem zawiadomili.

CHODNIKI W KURYTYBIE DLA CYKLISTÓW I FOOTBALISTÓW.

„Gazeta do Povo” w wydaniu z dnia 31 maja br. poświęciła dłuższy artykuł nadzyciom, jakich dopuszcza się młodzież kurytybska, która jeździ na rowerach po chodnikach, a także na nich urządziła sobie mecze piłki nożnej, nie troszcząc się o to, że przechodnie, dla których jedynie są przeznaczone chodniki miejskie, przez ich zabawy bezwzględnie narażeni są na wiele przykrości, a nawet na uszkodzenie ciała. „Gazeta do Povo” zwraca uwagę policji na te nadużycia z żądaniem, aby ta wydała surowy zakaz podobnych zabaw na ulicy, my zaś zwracamy się do naszych Rodaków, których dzieci także urządzają sobie podobne zabawy po ulicach i puszczają bomby eksplodujące przed drzwiami i oknami swych sąsiadów, aby surowo zakazali takich zabaw swym dzieciom w myśl przykazywania: „Nie czyni drugiemu, co tobie nie mile”.

STOWARZYSZENIE STUDENTÓW „SARMACJA”

na dorocznym Walnem Zebraniu, odbytem dnia 13 maja br. wybrało na rok administracyjny 1928 — 1929 nowy Zarząd: Prezes: Ludwik Wolski, wiceprezes: Witold Wasilewski, 1szy sekretarz: Janina Wątroba, 2gi sekretarz: Witold Paul, 1szy skarbnik: Waclaw Jaworski, 2gi skarbnik: Janina Furmaniak, 1szy bibliotekarz: Wanda Barańska, 2gi bibliotekarz: Marja Roguska, 1szy mówca: Jan Grabski, 2gi mówca: Tadeusz Grembecki.

Wydziałowi: Edward Jaworski, Franciszek L. Buba, i Ryszard Las. Komisja Budowy Domu Studentów Przewodniczący Zygmunt C. Bojarski, sekretarz Jan Grabski, skarbnik: Edward Jaworski.

Wydziałowi: Wojciech Twardowski i Tadeusz Wasilewski. Komisja Rewizyjna: Konstanty Lech, Janina Walewska i Tadeusz Wątroba.

Sąd Koleżeński: Członkowie stali: Władysława Wolowska

Debra okazja

Jest do sprzedania 12 akierów dobrej ziemi w pobliżu linii kolejowej w miejscowości Thomaz Coelho przy stacji Araucaria. Jest 5 alk. lasu z herwą i pinjami. Cena przystępna.

Informacje na miejscu u p. Franciszka Wójcika.

i Izidor Brzeziński, Jan Skalski 1-szy zastępca: Jadwiga Witosławska, 2gi zastępca: Henryk Stencel, Reprezentant Stow. w Polsce Prezes Izby Senackiej, Prof. Dr. Juljusz Szymański.

Parana

BLOCO-POLITICO POLONO BRASILEIRO W IRATY. Z damią nas z Iraty, że w mieście ku tem zostało założone polskie brzylijskie stowarzyszenie polityczne pod nazwą Bloco Politico Polono-Brasileiro, którego celem, jak to już w dwóch poprzednio w „Gazecie Polskiej” umieszczonych artykułach p. St. Hessla i p. M., namieniono, jest zapisywanie się na wyborców (elektorów) i wzięcie udziału w życiu polityczno-społecznym tamtejszego municypjum. Bardzo pochlebna wzmianka o tem stowarzyszeniu umieścił mi scowy tygodnik „A Semana”, my życzymy mu z całego serca jak najobfitszej pracy i najpomyślniejszych jej wyników, a przedewszystkiem wytrwania w tem obywatelskim zadaniu.

Takie samo stowarzyszenie społeczno polityczne istnieje już w Araucarii. Mamy nadzieję, że za przykładem tych dwóch municypjów pójdą inne nasze kolonie, a szczególnie większe osiedla i założą u siebie takie stowarzyszenia polityczno społeczne, we własnym interesie, bo biorąc czynny udział w życiu politycznym swej kolonii i swego municypja, zapisując się na wyborców, wybierając do urzędów municypalnych swoich ludzi, będą lepiej pilnować interesów swej kolonii i nie pozwolą na rozmaite nadużycia, na jakie dziś są narażeni jedynie z własnej winy.

KOLEJ ŻELAZNA MIĘDZY MIASTAMI IRATY I GUARAPUAVA. „A Republica” organ rządowy stanu Parana ogłasza w jednym z ostatnich numerów, że budowa kolei między Iraty i Guarapuawą będzie rozpoczęta z dniem 1 lipca br.

W tym celu przybyli w tych dniach do Kurytyby dyrektorzy kompanji kolejowej São Paulo — Rio Grande, p. p. Dr. Geraldo Rocha i Dr. Moreira Garcez, którzy



po wywarciu wpływu na rynki za- graniczne, ale także chce zagwa- rantować swemu państwu silne wewnętrzne etanowisko pod wzglę- dem monetarnym.

Rio Grande do Norte
DOKONAŁ MORDERSTWA ZA 500 MILREISÓW. Z Natalu, stolicy stanu Rio Grande do Norte donoszą, że autor morderstwa popełnionego przed niedawnym czasem na osobie szefa politycznego, pułkownika João Pessoa, oskar- żył szefa opozycji miejscowej Fran- ciszka Moreirę, że tenże polecił mu zabicie szefa politycznego i za to zapłacił mu 500 milreisów.

Maranhao
WIELKI MOST „BENEDICTO LEITE” NA KANALE „DOS MOSQUITOS”. Donoszą z miasta S. Luiz, w stanie Maranhão, że wkrótce zostaną rozpoczęte prace związane z budową ogromnego mostu na kanale „dos Mosquitos”, który połączy wyspę S. Luiz ze stanem Maranhão. Przeważa się, że będzie także przeprowadzona linja kolejowa Sao Luiz — Therezina. Złożono już 120 tonelad meta- lowych części składowych tego mostu.

Most ten będzie najdłuższym ze wszystkich istniejących dotychczas w Brazylii a budowa jego, dokonana przy zastosowaniu, najnow- szych wynalazków technicznych, będzie prawdziwym arcydziełem sztuki budowniczej.

Pamiętaj o Twym przy- jacielu w Polsce

Zrób mu przyjemą niespodziankę i każ nam wysłać do niego wielką powieść „Ojciec Gapon”. Powieść ta wiele go zainteresuje a będzie ci wdzięczny na zawsze. Nadesłaj nam 15000 i 20000 na prze- syłkę (—więcej razem —17000) a my natychmiast wyślemy tę powieść do kraju do Twojego znajomego. Podaj adres dokładnie.

„Gazeta Polska”, Curityba Caixa B.

TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. — Z Warszawy do- noszą, że sfery oficjalne katego- rycznie zaprzeczyły wiadomościom jakoby Marszałek Piłsudski był sparaliżowany i oświadczają, że cierpi on zaledwie na sklerozę arterji (zwa- pnienie żył), która się dopiero za- czyna rozwijać i, że stan zdrowia Pana Marszałka nie budzi żadnych obaw.

Informacje oficjalne nadmieniają, że Marszałek Piłsudski przyjął dnia 25 maja br. na audjencji różnych dyplomatów zagranicznych, a mię- dzy nimi także posła angielskiego. Ostatnie wiadomości donoszą, że Marszałek Piłsudski opuścił już szpital Ujazdowski i powrócił do Belwederu. Stan jego zdrowia jest zadawalniający.

Z Santiago w Chili donoszą, że polskie kooperatywy rolnicze postanowiły zakupić w republice chilijskiej większą ilość saletry dla uprawy ziemi, a to dlatego, że sztuczne nawozy nie dały spodzie- wanych rezultatów.

Rząd polski ma wysłać do Kowna notę z protestem przeciw proklamowaniu Wilna jako stolicy Litwy.

Z Warszawy donoszą, że liczni wieśniacy ukraińscy napadli na policję, która starała się przeszkodzić pewnemu zakazanemu ze- braniu. Kilku policjantów zranio- no. — Uwieszono kilku przywódców ukraińskich.

Z Genewy donoszą, że w kompetentnych sferach politycznych przypuszczają ogólnie, że kwestja polsko litewska załatwiona zostanie na najbliższym zebraniu Rady Li- gi Narodów.

FRANCJA. — Policja przyska

przez denuncjacje pewnego druka- rza wykryła i przeszkodziła i szo- waniu obligacji Kanalu Suezkiego na sumę ogólną czterech milionów dolarów. Według zeznania dono- siciela, zjawił się u niego pewien osobnik nazwiskiem Roger Nettez i prosił go, aby mu wydrukował takie obligacje, gdyż potrzebuje ich jako duplikatów, których oryginały zostawił w Anglii. Skutkiem tego zeznania został przyaresztowany Roger Nettez, który w śledztwie zeznał, że miał zamiar użyć tych fałszywych obligacji do uzyskania pożyczek w bankach.

Krażą pogłoski, że z powo- du złego stanu zdrowia, p. Aristi des Briand, minister spraw zagra- nicznych ma prosić o dymisję. Gdyby to nastąpiło, jest bardzo możliwe, że tekę ministra spraw zagranicznych objąłby sam premier gabinetu, p. Poincaré.

WŁOCHY. — Donoszą z Rzy- mu, że 5 oddziałów wojsk kolonial- nych, wspieranych przez aeroplany opancerzone i przez policje pusty- ni, zajęło 30 tysięcy kilometrów kwadratowych terenu, który nie został zabrany podczas styczni- wych operacji wojennych.

Ta nowa aneksja przedłuża ko- lonje włoskie w Lybji Srodkowej do 29 stopnia geograficznego.

Podczas tych ostatnich operacji wojennych zginęło 20 powstańców; wojska włoskie nie miały żadnej straty w żołnierzach.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec Sw. Pius XI przyjął dnia 24 maja br. na specjalnej audjencji byłego prezydenta stanu Parany Dra. Ka- jetana Munhoz da Rocha i jego rodzinę.

Z Watykanu donoszą, że Ojciec św. otrzymał od generała Nobile, po przybyciu tegoż do Bieguna Północnego, radiogram, w którym tenże zawiadamia Ojca św. o spuszczeniu na lody Biegu- na Północnego, krzyża, wręczone- go mu przez Ojca św. a zarazem dziękuję papieżowi Piusowi XI za zaszczytowanie go tak wzniosłą misją.

Ostatnie telegramy donoszą, że dotychczas brak wszelkich wi- adomości o aerostatku „Italia”, na którym lotnik włoski generał No- bile w towarzystwie kilkunastu wy- bitnych osobistości ze świata nau- kowego odbył podróż do Biegu- na Północnego Gener. i Nobile, po spuszczeniu na lody a tejsze flag włoskich i krzyża ofiarowanego przez Ojca św. miał odbyć lat do około Bieguna Północnego i zba- dać czy istnieje tam ląd, i w któ- rej stronie bieguna, od tej jednak chwili nie ma od niego wiadomo- ści, pomimo, że minęło już kilka- naście dni od otrzymania tej wi- adomości. Niezawodnie spotkało ich jakieś nieszczęście, jakaś przeszkoda, która zmusiła „Italię” i jej pa- sażerów do lądowania w miejscu, z którego nie mogą się skomuni- kować z okrętami, wysłanymi im w pomoc, a ich radio prawdopodobnie nie funkcjonuje.

W całym świecie cywilizowanym panuje wielkie zaniepokojenie o los tych dzielnych zeglazzy powie- trznych, którzy poświęcili wszystko dla zdobyczy naukowych.

Na poszukiwanie zaginionych lotników i „Italii” wyruszyli: czte- rej myśliwi podbiegunowi, okręt norwegijski „Braganza”, sławny lo- tnik Wilkins, kapitan Elcison, pilot Luetron Holm, lotnik Larsen, a także kilka rosyjskich aeroplanów. Wybiera się także niemiecka ek- spedycja lotnicza pod przewodnictwem sławnego znawcy okolic podbiegu- nowych Nansena.

Ronald Amundsen, który już kilkakrotnie robił wyprawy do Bie- guna Północnego radzi przyspie- szyć odjazd ekspedycji ratunkowej, zanim nie pogorszy się tempera- tura w miejscowościach podbiegu- nowych i nie powiększą inqly tam panujące.

Na intencję ocalenia aerostatku „Italia” i jej pasażerów odbywają się w licznych kościołach nabożeń- stwa błagalne, modli się także sam

Do Narodu Brazylijskiego

Ostrzega się wszystkich, aby nigdy nie kupowali i nie przyjmowali „Pomadę Minancora”, jeżeli ona nie jest umieszczona w puszkach blaszanych zamkniętych i nie posiada oryginalnego opakowania. Doszło do wiadomości fabrykanta, że nie- które drogerje i apteki sprzedają w drobnej ilości po 500 reisów i po 1000 pomadę zrobioną przez nie, za oryginalną pomadę „Minancora”, mówiąc kupującym, że nabywają ją z Fabryki Minancora w wielkich puszkach blaszanych i dlatego tanej ją sprzedają. Nie kupujcie nie w takich drogerjach i aptekach i stroniście od nich, jak od najwięk- szego wroga, gdyż są one bez honoru i godności. Są one jak ci „ka- walerowie honorowi”, którzy na pustej drodze żądają od przecho- dzących „pieniędzy lub życia”. „Pomada Minancora” uznana przez na- ród i przez wiedzę, jako niezrównana, o znanej mniej więcej cenie, pocięła napotykać różnicę między temi, które są karmione solami wapiennymi a zwierzętami, które tych soli nie otrzymują. Doświadczony tego można na zwierzętach każdego rodzaju. Właściciel koni wyścigowych osiągnął może lepsze rezultaty, jeżeli swoim koniom już od młodych lat dodawać będzie do paszy wapiennych soli. To samo stosuje się do sprze- dawców mleka jak i wogóle do każdego gospodarza i hodowcy bydła, któ- rzy chcą mieć jak największe korzyści z swego bydła. Nawet niedoświad- czony człowiek może się w krótkim czasie przekonać o wartości tych podstawowych substancji.

Mając tak doskonale i dobrze preparowane wapno pożywne, jakim jest „Cura” łatwo jest wychować silne i zdrowe zwierzęta. Preparat ten wytwarzany jest w Blumenau, w Laboratorjum chemicznym „Cura”. Fa- bryka ta gwarantuje, że do wyrobu nie używa żadnych szkodliwych do- mieszek, jak np. arazenu, który można często znaleźć w preparatach tego rodzaju. Marka „Cura” gwarantuje pod każdym względem swą czystość i pewność. Po licznych doświadczeniach i próbach mogą ten doskonale i tani środek każdemu polecić.

Jedyną zastępczo: Agenci Santa Cruz, Curityba, Rua Barão do Rio Branco 542 - (30). Próbkę każdego czasu za darmo do nabycia

Lucho Schuhmacher, Weterynarz

Wapno pożywne „Cura”

W Brazylii jest pokarm bardzo ubogi w składniki soli wapiennych. Wobec tego zwierzęta, szczególnie domowe, źle się chowają i rozwijają. Gdy się da zwierzętom potrzebne sole wapienne, to już po krótkim czasie spostrzedz można u nich powiększenie apetytu i doskonalszy rozrost ciała. Żyrowie ich staje się lepszym, a przy regularnem dodawaniu do paszy soli wapiennych także rozwój kości ich jest przyspieszony. U młodych zwierząt zauważać można wielką różnicę między temi, które są karmione solami wapiennymi a zwierzętami, które tych soli nie otrzymują. Doświadczony tego można na zwierzętach każdego rodzaju. Właściciel koni wyścigowych osiągnął może lepsze rezultaty, jeżeli swoim koniom już od młodych lat dodawać będzie do paszy wapiennych soli. To samo stosuje się do sprze- dawców mleka jak i wogóle do każdego gospodarza i hodowcy bydła, któ- rzy chcą mieć jak największe korzyści z swego bydła. Nawet niedoświad- czony człowiek może się w krótkim czasie przekonać o wartości tych podstawowych substancji.

W Jugosławiji wybuchły wiel- kie zaburzenia antywłoskie. Zamiesz- kałym w tem państwie faszystom włoskim wyrządzono wielkie szkody materialne. Rząd włoski zwró- cił się do rządu jugosłowiańskiego z żądaniem satysfakcji, ukarania winnych i zapłacenia wynagrodze- nia poszkodowanym obywatelom włoskim.

Sady jugosłowiańskie zasądziły 50 manifestantów na kary od 7 do 30 dni więzienia i na zapłacenie odszkodowania.

W celu zbadania okolic gór Karakorum i Kashmir, należących do łańcucha gór Mutag, położonych w północnych Indiach, nie daleko od Tybetu wybiera się w tych dniach geograficzna ekspedycja naukowa pod przewodnictwem księcia Spo- leto, Aimone’a de Savoya, syna księcia Aosta, liczącego obecnie 28 lat życia, który przed kilku laty odwiedził Rio de Janeiro. Ek- spedycja ta trwać będzie około 20 miesięcy.

Z Rzymu donoszą, że został oficjalnie ogłoszony ko trakt, mał- żeński następcy tronu włoskiego, księcia Humberta z księżniczką bel- gijską Marią Józefą, córką króla Alberta.

NIEMCY! — Z powodu wybu- chu przed kilku dniami w fabryce gazu w Hamburgu, dziennik fran- cuski „Le Journal” zapytuje, w ja- kim celu posiadają Niemcy tak ogromną ilość gazu, którego prze- mysł niemiecki nie potrzebuje? Inne dzienniki żądają wytoczenia śledz- twa w tej sprawie, gdyż zachodzi podejrzenie, że gaz ten służył do celów wojskowych, co sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu.

Ze swej strony angielski mini- ster spraw zagranicznych, Cham- berlain, oświadczył w Izbie Depu- towanych, że oczekuje oficjalnych informacji o tej wielkiej katastro- fie, zanim wnieśli protest do rządu niemieckiego w sprawie fabry- kacji tych gazów.

Rząd niemiecki oświadcza, że gazu tego nie składają w depozy- tach hamburskich i że nie ma nic wspólnego z fabrykacją tego gazu. Władze niemieckie zarządziły wszelkie środki, aby ochronić lu-

po wywarciu wpływu na rynki za- graniczne, ale także chce zagwa- rantować swemu państwu silne wewnętrzne etanowisko pod wzglę- dem monetarnym.

Santa Catharina
100 LECIE ISTNIENIA PRA- SY SANKATARYŃSKIEJ. Do- noszą z Florianopolis, że dnia 31 lipca br. przypada data 100 letnie- go istnienia prasy w stanie Santa Catharina.

Ku uczczeniu tej daty ma być urządzona w stolicy stanu Wysta- wa wszystkich dzienników, które wychodziły w całym stanie w cią- gu 100 lat minionych.

POŻAR SKLEPU. W nocy z dnia 28 na 29 maja br. gwałow- ny pożar wybuchł w sklepie kape- luszy damskich Wincenego Pasqua- le przy ul. Jeronymo Coelho i znisz- czyl go doszczętnie. Straż pożarna zdołała izolować domy sąsiednie. Sklep i pracownia kapeluszy by- ły zabezpieczone na 90 kontów.

Sao Paulo

MROZ ZNISZCZYŁ PLANTA- CJE KAWY. Z São Paulo dono- szą, że w nocy z 24 na 25 maja br. silny mróz zniszczył prawie wszystkie plantacje kawy istniejące w stanie S. Paulo, wyrządzając plantatorom olbrzymie szkody, do- chodzące do miliona kontów.

(Korzystając z tego kupy ka- wowy podnieśli już o 200 rs. na kgr. centę kawy. P. R)

Rio de Janeiro

CHOROBA PANA PREZY- DENTA REPUBLIKI. Pan Pre- zydent Republiki Dr. Washington Luiz zachorował przed kilkunastu dniami na ślepą kizkę i zmuszony był oddać się operacji, która szczę- śliwie się udała. Pan Prezydent szybko powraca do zdrowia.

NAGŁA ŚMIERĆ Donoszą, z Rio de Janeiro, że adwokat tam- tejszy Dr. João Francisco Barcel- los, zmarł nagle na udar serca w chwili, gdy bronił przed Trybuna- łem Sprawiedliwości jednego ze swoich klientów.

BYŁY KRÓL SASKI, FRYDE- RYK AUGUST, przybył do Rio de Janeiro, dnia 25 maja br. pod nazwiskiem hrabiego von Hinden- burga w towarzystwie swego adju- tanta pułkownika Dąbrowskiego i beluna Müllera, Ex-monarcha Saski zabawił w Rio do końca ma- ja, poczem na pokładzie okrętu „Madrid” wyjechał do Porto Alegre

UCZNIOWIE WOJSKOWEJ SZKOŁY W RIO DE JANEIRO KTORZY BRALI UDZIAŁ W REWOLUCJI, jaka wybuchła w r. 1922 w szkole wojskowej na Co- pocabana, zostaną na mocy dekre- tu zatwierdzonego przez Senat fe- deralny, przyjęci napowrót do tej szkoły wojskowej, z której zostali wydaleny po stłumieniu buntu.

OREDZIE (MENSAGEM) PA- NA PREZYDENTA REPUBLIKI W SWIETLE ANGIELSKICH PIŚM FINANSOWYCH. Z Lon- dynu donoszą, że tamtejsze orga- ny finansowe „Times Financial News” i „Financial Times” oma- wiając oredzie Prezydenta Repu- bliki Pana Dra. Washingtona Luiza, odnośnie do jego części finanso- wej, wychwalają i podnoszą dzia- lalność skuteczną zadawalniającą Pana Prezydenta w kwestji stabi- lizacji monety brazylijskiej.

Według jednoznacznej opinji sfer finansowych angielskich Pan Pre- zydent Washington Luiz zajmując się całą duszą problematem najży- wotniejszym dla Brazylii tj. stabi- lizacji monety, nie stara się jedynie

stanow

Kilka ty- sząc o tem- cielem nar- stawicielen- ani konsul- wie, minist- są przedst- ko rządu, gi raz inn- okolicznoś- gabinetu- nowiska zechca, na- z narodem Przedst- chodźtwie wychodźt- Brazylii p- polskiego a więc m- zylji zami- zachowan- dziemi, ta- krójce, pa- da o Nar- Tak, a- sel, Swit- najlepszy przeciwko- pismo nie- z podpisa- to się już- Protest- niom „Su- on tak oc- temu zapr- niu naroc- Ale jał- wnoski z- chodźtwie- steśmy p- polskiego- Oto ta- postępow- skiego w- wszystkie- Brazylię,- posępow- wyrobic- Polsce, b- To jeden- laków na- wicielei na- Drugi- temna po- świeżo pr- Wiemy- z rodzin- wyjeżdża- nej potrz- go doświ- jrudno n- wiek nie- zwycają- Otóż- ści pocz- chodźtwi- tutaj Nar- każdego- redaka- pieka i t- znalezie- odwaga- cami, je- jaśnić go- winien i- polski ni- kilka razy- warta, j- Tak!- listmy, z- chodźtwi- du Polsk- ski, to c- lując tru- daków- godności- wisko o- my żyje- wględer- i polsko- AST- leczania s- ru, kass- ności i- tem wie- wygłozie- Jest pi- pel w wo- ludnie- i- Zobacz- przy flasz- Do w- 12000- Zmowa- Cerva- de Jano- i- polsko-

Stanowisko obowiązujące

Kilka tygodni temu „Swit”, pisząc o tem, kto jest przedstawicielem narodu, powiedział że przedstawicielem narodu nie może być ani konsul, ani minister. Konsulowie, ministrowie czyli posłowie nie są przedstawicielami narodu, a tylko rządu, który raz jest taki, drugi raz inny, zależnie od różnych okoliczności i zmiany tak zwanych gabinetów, które na powyższe stanowiska mogą powoływać kogo zechcą, nawet ludzi nie wspólnego z narodem nie mających.

Przedstawicielem narodu na wychodźstwie może być tylko jego wychodźtwa, a więc nap tutaj w Brazylii przedstawicielami Narodu polskiego jest wychodźtwa polskie, a więc my wszyscy tutaj w Brazylii zamieszkali. Jak my się tutaj zachowamy, jak się prowadzić będziemy, patrząc na nas, sądzić będą o Narodzie polskim.

Tak, a raczej w takim sensie pisał „Swit”, a że pisał prawdę, to najlepszy dowód, że żadne pismo przeciwko temu nie wystąpiło, żadne pismo nie umieszcilo protestu nawet z podpisami dzieci szkolnych, jak to się już zdarzało.

Protestów przeciwko dowodzeniu „Switu” nie było, bo pisał on tak oczywistą prawdę, że ktoby temu zaprzeczył, zaprzeczyłby istnieniu narodu.

Ale jakie wypływają dla nas wnioski z tego, że my tutaj na wychodźstwie zamieszkali polacy, jesteśmy przedstawicielami Narodu polskiego?

Oto takie, byśmy tak żyli, tak postępowali, żebyśmy Narodu polskiego w niczem nie szkodzili, żeby wszystkie narody zamieszkujące Brazylię, patrząc na nas i na nasze postępowanie i życie, mogły sobie wyrobić jak najlepsze pojęcie o Polsce, by miały dla niej szacunek. To jeden nasz obowiązek jako polaków na wychodźstwie i przedstawicieli narodu polskiego.

Drugi nasz obowiązek, to wzajemna pomoc sobie, a szczególnie świeżo przybyłym rodakom z Polski.

Wiemy sami po sobie, że nikt z rodzinnego kraju z rozkoszy nie wyjeżdża, a tylko z takiej lub innej potrzeby. Wiemy też z własnego doświadczenia, jak to z początku trudno na wychodźstwie, gdy człowiek nie zna ani warunków, ani zwyczajów, ani języka.

Otóż jako ci, co mają trudności początkowego życia na wychodźstwie i jako przedstawiciele tutaj Narodu polskiego, powinniśmy każdego świeżo przybywającego rodaka otoczyć szczególniejszą opieką i troskliwością, ułatwić mu znalezienie pracy, dodać otuchy i odwagi, ostrzec przed oszukaniami, jeżeli chce nabyć ziemi, objaśnić go, jak i gdzie to zrobić powinien i strzec, by go jaki Judasz polski nie oszukał, sprzedając mu kilka razy drożej swą ziemię niż ona warta, jak to się zdarzyło.

Tak! bo jeżeli sobie uświadomiliśmy, że jesteśmy tutaj na wychodźstwie przedstawicielami Narodu polskiego, przedstawicielami Polski, to czytamy to dobrze, nie żalując trudu dla dobra naszych rodaków i podniesienia szacunku i godności nas samych, bo stanowisko obowiązujące, bo o tem jak my żyjemy, jak się zachowujemy względem naszych rodaków i o nas i polskości obcy sąd będą wydać. Franciszek Kawiniski.

ASTMA Lekarstwo Reymgate dla radykalnego leczenia astmy, influenzy, kataru, kaszlu gwałtownego, duszności i t. p. Jest medykamentem wielkiej wartości, spreparowanym wyłącznie z roślin. Jest płynem, którego używa się 30 kropli w wodzie oczekrzawej — rano — w południe — i na wieczór. Zobaczą świadectwa znajdujące się przy flasce. Do wiadomości: Cena pudeł 12000 poczta — polecone 13000. Zamówienia skierować należy do J. Cervatho, głównego agenta w Rio de Janeiro Caixa postal 1724

Preliminarz budżetu owy Polski na rok budżetowy 1928-29

W kilka dni po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu i Senatu w Polsce, Rząd złożył całom ustawo dawczym preliminarz budżetowy na rok 1928-29, obejmujący 334 strony druku i 85 tablic — załączników. Preliminarz ten zamyka się sumą 25257.2596 złotych po stronie dochodów i sumą 2478.370.242 złotych po stronie wydatków.

Przy porównaniu cyfr złożonego preliminarza budżetowego z cyframi dochodów osiągniętych w latach poprzednich, zwraca uwagę fakt bardzo ostrożnego oszacowania dochodów na przyszły rok budżetowy.

Dochody budżetowe Skarbu Polskiego w roku budżetowym 1927-28 przekroczyły prawdopodobnie sumę 2.700 milj. złotych. Wydatki na rok przyszły preliminarzowane są zatem w wysokości prawie o 10 proc. mniejszej niż dochody osiągnięte w roku 1927-28.

Należy przyznać, że niewiele znajdziemy państw, w których ostrożność w przewidywaniu przyszłych dochodów skarbowych byłaby tak daleko posuniętą. Ostrożność ta tłumaczy się szeregiem doświadczeń, które Polska w ostatnich latach przeszła, a zwłaszcza kryzys walutowy w roku 1925 utrwalił w opinii tak sfer rządowych, jak i całego kraju potrzebę zapobiegliwej i przewidującej gospodarki finansowej.

W Państwie takim jak Polska, biednym w kapitały, odbudowującym dotychczas zniszczone w czasie wojny warsztaty pracy, wychodzącym dopiero z chaosu stosunków inflacyjnych, równowaga budżetowa stanowić winna kość pacierzową systemu finansowego.

Temi słowy tłumaczył swoją ostrożność w przewidywaniach na przyszły rok Minister Skarbu, Czechowicz, składając Sejmowi polskiemu preliminarz budżetowy.

Analiza ważniejszych pozycji budżetowych wykazuje, że na pokrycie wydatków administracji w kwocie 2.458.514.762 złotych oraz dopłat do niektórych przedsięwzięć Państwowych, nie pokrytych wpływami tychże przedsięwzięć, w kwocie 19.855.480 zł. dochody administracji w kwocie 1.512.222.016 złotych, wpłaty przedsiębiorstw państwowych do Skarbu Państwa w kwocie 176.586.580 złotych, oraz wpłaty monopolów w kwocie 836.894.000 złotych.

Ustawa Skarbowa zastrzega przytem, że wszelkie kredyty, preliminarzowane w budżecie na rok 1928-29 będą otwierane miesięcznie przez Ministra Skarbu, przepis ten, również podyktowany obawą przed deficytem budżetowym, ma na celu umożliwienie ministrowi Skarbu czuwania na tem, aby w żadnym miesiącu, zwłaszcza w początkach okresu budżetowego, wydatki skarbowe nie przekroczyły dochodów.

Pozatem ustawa skarbowa postanawia, że otwieranie nowych kredytów, nie objętych budżetem może nastąpić tylko na wniosek Ministra Skarbu, zatwierdzony przez Izby, pod warunkiem, że równocześnie zostaną uzyskane nowe, wystarczające źródła pokrycia.

Podstawą dochodów Państwa Polskiego są daniny publiczne i monopole, figurujące w preliminarzu budżetowym w łącznej sumie 2.094.224.000 złotych! Cyfra ta pokrywa się prawie z cyfrą wpływów osiągniętych w ciągu 11 miesięcy roku budżetowego 1927-28 i wynoszących sumę 2.048.314.461 złotych.

Z podatu przemysłowego od obrotu preliminarz Rząd zaledwie 210 milionów złotych, gdy wpływy za 11 miesięcy roku 1927-28 wyniosły 260 milionów złotych, wpływy z ceł obliczone są na 280 milj. złotych, wobec 315 milj. zło-

tych w ciągu 11 miesięcy 1927-28 roku.

Okazuje się że Rząd Polski preliminarzował szczególnie nisko zwłaszcza dochody ze źródeł wyjątkowo czułych na konjunkturę, gospodarczą, licząc się niezawodnie z tem, że rok 1928-29 może przynieść pewne osłabienia wysokiej konjunktury, która cechowała życie gospodarcze Polski w roku 1927.

Powyżej przytoczone cyfry wskazują, że równowaga budżetowa w Polsce osiągnięta ostatecznie w roku 1926, będzie z wszelką pewnością utrzymana i nadal w przyszłym roku budżetowym. W tej dziedzinie Rząd Polski odniósł niewątpliwie sukces definitywny i najpoważniejszy w swych skutkach gospodarczych i politycznych.

Jedyny w Brazylii Polski Skład Nasion Witold Zagłowski Travessa Zacharias 5 Kurytyba — Parana

Z życia kolonji polskiej w Brazylii.

LAGEADO VALERIANO B. V. do Erechim, 17-V-1928 Szanowna Redakcjo!

Dzień 8 maja obchodzony jest u nas bardzo uroczysto, jako dzień Sw. Stanisława, patrona naszej kaplicy.

W tym roku dzień ten niemniej uroczysto był obchodzony, a do uroczystości kościelnej została dołączona i uroczystość narodowa, czyli Obchód Konstytucji 3 Maja, urządzony przez Two T. Kościuszki.

Już od samego rana poczęły ścierać tłumy ludu. Dzieci szkolne pięknie postrojone, zebrały się w nowo odmalowanej szkole. Zład o godzinie 10 w szeregach, wśród huk strzałów, ze sztandarami i z muzyką na czele, udali się wszyscy do kościoła na uroczystą mszę św, którą celebrował W. Ks. St. Gołobowski.

Po mszy wszyscy udali się z powrotem do szkoły, gdzie odśpiewano kilka pieśni narodowych a następnie rozpoczęły się deklamacje dzieci szkolnych, przepłatanie śpiewem. Po deklamacjach miejscowy nauczyciel A. Pietras, wygłosił odczyt o znaczeniu Konstytucji 3 Maja i znowu dzieci śpiewały pieśni polskie i brazylijskie. Potem wszyscy udali się do „szuraska” i do „peski” czyli loterii fantowej, która została urządzona na dochód szkoły, następnie była jeszcze licytacja i tak zabawiano się blisko do wieczora.

Wieczorem tegoż dnia w domu Twa T. Kościuszki, została odegrana przez amatorów Kola M. A. Mickiewicza, jedno aktowa komedjka p. t. „Cudowny doktor”, po przedstawieniu nastąpił śpiew młodzieży, a następnie zabawa tańeczna aż do rana.

Kończąc na tem składam w imieniu Twa Tadeusza Kościuszki wszystkim uczestnikom Obchodu staropolskie „Bog zapłać”.

Z poważaniem Stefan Pogorzelski — sekretarz

Obchód 137-jej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 maja oraz 428-jej odkrycia Brazylii — w Treze de Maio.

Zapowiedziany na dzień 3 ci Maja Obchód rocznicy ogłoszenia Konstytucji oraz rocznicy odkrycia Brazylii — z powodu ulewnych deszczów — nie odbył się w tym dniu, lecz został odłożony na dzień 13 Maja — rocznicę zniesienia niewolnictwa w Brazylii. W sobotę 12 go, pogoda piękna. Nad wieczorem huk strzałów moździerzy oznajmił ludności okolicznej o mającej się odbyć dnia następnego uroczystości narodowej. Poranek, 13-go, jakkolwiek spowity w mgły, posępny od cieni chmur przewalających się, nie wróżył wszakże deszczu, to też od same-

go rana zaczęli się zjeżdżać goście nawet z dalszych miejscowości, jak: Boa Vista do Erechim, Barro i innych. Z Boa Vista przybyli: Coronel Intendent p. P. P. de Souza, Cel. J. C. Bastos, Euclides Rosa, adwokat p. Eurydes Castro i wielu innych. — Przybył również instruktor oświatowy p. St. Trojanowski.

O godz. 10 i pół pochód, w którym wzięły udział orkiestra oraz dzieci miejscowej szkoły polskiej ze sztandarami na czele, wyruszył z lokalu tow. do kościoła na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa chór odśpiewał hymn „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie pochód, znacznie powiększony przez ciągle przyłączającą się ludność, powrócił do lokalu towarzystwa. W sali wybielonej, pięknie umajonej zielenią — gdy goście zajęli miejsca, rozpoczęły się popisy dzieci szkolnych. Najpierw odśpiewały Hymno Nacional oraz Mazurek 3-go maja, poczem uczeń Fr. Zys odczytał „13 de Maio” — artykuł o znaczeniu Rocznic 13 Maja następnie uczeń P. Magajewski odczytał „Brazyl” a Rozalja Magajewska „Ave Patria”. Teraz dzieci odśpiewały Hymno da Independencia oraz „Rotę”, następnie wystąpiły z deklamacjami: Rozalja Magajewska, Fr. Zys, P. Magajewski, Anna Magajewska, Anna Zys, St. Popkiewicz, Waldomir Kempa i St. Tabaczyński. Na zakończenie odśpiewały dzieci „Hymno a Bandeira” i „Wojenka, wojenka”. Publiczność po skończeniu przez dzieciw popisach, nagrodziła ją hucznymi oklaskami oraz słowami uznania dla postępu w nauce. Następnie goście udali się do pobliskiego „gaju” gdzie na nich czekało smaczne szurasko z dwóch krów, zapijane winem oraz piwem. Szurasko szybko znikło z rożen. Po szurasku rozegrano „tombolę” na dochód towarzystwa.

O 3 ej po południu rozpoczęła się uroczystość odsłonięcia portretu wielkiego Dra. Ruy Barbosa. Zaproszeni przez prezesa tow. p. St. Tabaczyńskiego, zajęli honorowe miejsca na pięknie przystrojonej scenie, następujący p. p. Cel. Intendent P. P. de Souza, Cel. J. C. Bastos, Segismundo Pollak, Gabriel Muszyński, Fr. Marchewicz, Euclides Rosa, R. Fleck, G. Seger, C. J. G. Kony, Arthur C. Vianna C. Pellegrini, F. Poy oraz oficjalni mówcy P. Eurydes Castro i St. Trojanowski. Wchodzącego na scenę Intendenta powitała w języku portugalskim R. Magajewska, wręczając mu bukiet kwiatów.

...Teraz akt odsłonięcia portretu; p. Intent pociąga za wstążkę i z pod sztandaru Polski wylania się i ukazując obecnym podobizna wielkiego Brazylijanina. Rzęsiste oklaski! Za słowa prawdy niejednokrotnie wypowiedziane przez Dra. R. Barbosa, w obronie Polaków i Polski — dziś Polacy składają mu hołd! Po akcie odsłonięcia, przemówił do obecnych adwokat p. Eurydes Castro. Na wstępie powiedział p. Castro, iż jest bardzo czci oddawanej przez Polaków wielkiemu Brazylijaninowi i że to właśnie jeszcze więcej zacieśni węzły przyjaźni między Polakami a Brazyliją. Zaznaczył również mówca, iż w czasie niewoli politycznej Po-

laków, Brazylija z otwartymi ramionami przyjmowała nas, dając warsztat pracy oraz swobodę. Przeszedłszy do Historji Polski mówca podkreślił wielką rolę historyczną, jaką Polska odgrywała przez kilka wieków w Europie. Polska zapisała się w dziejach świata nie tylko wielkimi zwycięstwami pod Grunwaldem i Wiedniem, lecz również przez szeroko pojętą tolerancję, szlachetność swych obywateli i t. d. Zapisała się również chlubnie w dziejach literatury przez takie intelektualny i geniuszowy, jak Długosz, Rey, Kochanowski, Mickiewicz, Klonowicz, Sienkiewicz, Stowacki i wielu innych. Taki naród, który wydał tylu uczonych światowej sławy, który wydał bohaterów takiej miary, jak: Sobieski, Kościuszko, Pułaski i innych acz rozszarpany przez chciwych sąsiadów — nie mógł zginąć. Najlepszym tego dowodem, jest dzisiejsza Polska rosnąca w potęgę i mająca w przyszłości odegrać w dziejach świata wielką rolę i t. d. Mówcę nagrodzono gorącymi oklaskami. Zabrał głos p. St. Trojanowski. Zabrał mówca od podkreślenia walorów intelektualnych Dra R Barbosa. Jako uczonego i dyplomata był poważany nie tylko w Brazylii lecz i w Europie. Głos jego w sprawie uznania niepodległości Polski zaważył dużo na forum międzynarodowym i t. d. Poczem objaśnił znaczenie rocznicy odkrycia Brazylii przez p. Alvares'a Cabral'a, który w drodze do Indji niespodziewanie odkrył Brazylię, kraj, w którym dziś zamieszkuje kilkaset tysięcy Polaków, mających możliwość rozwoju na polu gospodarczym oraz oświatowym i t. d. W zakończeniu mówca wznosił okrzyk na cześć Brazylii a powtórzony przez obecnych. Po wygłoszeniu deklamacji przez Annę Magajewską p. t. „Ruy Barbosa” oraz przez P. Magajewskiego pod tyt. Rio Grande do Sul i odśpiewaniu przez dzieci Hymno Nacional — zakończono uroczystość dzienną. Wieczorem odegrano obrazek sceniczny p. t. „Pacjent” — o czem będzie pisane osobno — po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa tańeczna, która przeciągnęła się do 4 ej po północy. Tak więc odbyła się ta uroczystość, która na uczestnikach wywarła jak najlepsze wrażenie, pozostawiając w ich pamięci miłe wspomnienia. Takie obchody urządzić się naturalnie nie tylko dla zmanifestowania łączności z krajem ojczystym w uczczeniu jakiejś rocznicy wydarzenia historycznego, lecz ma się również na względzie stronę materialną danego tow.

W takie bowiem uroczystości, przy licznych udziałach gości, — loteria, bufet, przedstawienia i inne — oczywiście wzmacniają finansowo kasę tow. A przecież bez pieniędzy nic się dziś nie robi. Nasze tow. miało tym razem 811\$000 czystego dochodu. Należy się uznanie prezesowi p. St. Tabaczyńskiemu oraz komitetowi obchodu, iż nie szczędzili wysiłków, byle osiągnąć jak najlepsze wyniki. Za to należy się im uznanie szczerze.

P. Lisowski.

GANTA GALLO, w maju 1928, Do Szanownej Redakcji „Gazety Polskiej” w Kurytybie.

Garsé wiadomości z naszej kolonji — Kolonia mała, Polaków 2

Wielka kolonizacja i parcelacja ziemi.

Jeżeli chcecie kupić ziemi dobrej do uprawy urodzajnej i dobrego herwalu (herbaty) i z pinjami udawajcie się do niżej podpisanego byłego urzędnika przy Kolonizacji Urzędu Federalnego w Brazylii z kilkunastoletnią praktyką w tym zakresie. Ma do sprzedania i zakolonizowania wielki obszar ziemi pieruszej klasy w Parana i innych. Ziemię sprzedaje po możliwie najniższej cenie. Jedyny znawca spraw kolonizacyjnych i parcelacji ziemi.

Zgłaszajcie się z zakupem i o prawdziwe informacje na adres: Albo: Colonia Eurides Cunha J. O. Esteves Colonizador M. J. Babirecki Ecsript. Dorizon — Parana Colonizador M. J. Babirecki Cachoeirinha — Parana

okolicą liczy zaledwie najwyżej 35 rodzin, jest kościółek do którego dojeżdża co dwa miesiące ksiądz z Papagaio Novos, jest szkoła ale rządowa, frekwencja dzieci duża aż 54, z czego większa połowa polskich, nauczyciel też Polak.

To też 3go Maja w rocznicę 1791 urządziliśmy obchód, który udał się doskonale pomimo deszczu i błota. — Naturalnie wobec braku małych środków, na uczczenie dnia złożyły się i skromne rezultaty. — A więc pochód ze sztandarami ze szkoły do kościoła, w kościele odśpiewano hymn „Boże coś Polskę” a w szkole dzieci polskie bardzo dodatnio odśpiewały Hymn Narodowy i kilka innych pieśni, deklamowały utwory patriotyczne, nauczyciel wygłosił odczyt o 3-im maju i zakończył hymnem „Nie dam ziemi”. — Wogóle ci, co byli, wyszli b. zadowoleni, dziećmi też gdyż obdarowano ich cukierkami. — Na końcu obchodu na wniosek nauczyciela uchwalono. Przesłać na ręce p. konsula R. P. adres, wyrażający cześć dla p.p. Prezydenta R. P. i oswobodziciela Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Obchód się udał, ale zawsze to nieszczęśliwe „ale”, — u nas, byłby się udał lepiej, gdyby nie zła wola jednostek niepoczytalnych a złych, którzy nie patrząc, co robią, robią i źle. Tak i u nas pewien osobnik, na szczęście nie Polak a Rusin, przed obchodem zaczął rozgłaszać, że dostał rozkaz od delegata policji w Palmeiras, aby jeżeli obchód dojdzie do skutku, inicjatora tegoż, nauczyciela, aresztować, gdyż obchody polskie są w Brazylji zakazane i tępięne, zrobił on to z niewiedzy do wszystkiego co polskie, ale smutniejsze, że znaleźli się i tacy którzy w to uwierzyli i na obchodzie nie byli i o ać się narazię.

Wogóle osobnik ten ogromnie buty koloniję. Niedawno temu rozgłosił, że hymn „Boże coś Polskę” to jest śpiew bolszewicki, i że potem można poznać, że nauczyciel jest bolszewikiem, że zorganizował chór i z tym chórem śpiewał ten hymn w kościele, wogóle osobnik ten denuncjuje przed policją, oskarża, rzuca oszczerstwa, czem naturalnie sprawa w tak małej kolonji niepomierną krzywdę, tem bardziej, że dużo jest u nas takich, którzy nie mogą rozpoznać w nim Rusina i nie umia należycie ocenić postępowania tego skodnika.

Jest to kropla goryczy w ciężkiej pracy narodowej i dla tego tylko piętnujemy ją za pomocą „Gazety” — aby się poskarżyć i dodać ducha tym, co po innych kolonjach mają także swoich Rusinów, a może jeszcze i gorzej, bo ich Rusin to nie tak prawdziwy Rusin jak nasz, ale Rusin ubrany w skórę Polaka i udający prawdziwego Polaka.

Czytelnik.

Obchód Konstytucji 3go Maja w Sao Paulo

Pamiętny dzień Konstytucji 3 maja obchodzono w Kolonji Polskiej w Sao Paulo bardzo uroczystie, a mianowicie: Słowo wstępne o znaczeniu Konstytucji 3 maja dla całego Narodu polskiego, wygłosił p. Dütz z wielką swadą. Następnie dzięki nieustraszonej pracy p. Czesława Zielińskiego jako reżysera, wystawiono s wielkim powodzeniem sztukę p. t. „Noc w Belvederze”, w której brały udział panie: S. Szymańska, K. Garnceczyńska, panowie: Wacław i Tadeusz Troczyńscy, S. Michalski, A. Garnceczyński, W. Guśliński, Oleski, J. Bodzioch i Małecki. Aktorzy-amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Następnie ogólne zainteresowanie wzbudził duet pod tytułem „Anglik” wykonany przez p. Czesława Zielińskiego i p. T. Ciałkównę, który był hucznie oklaskiwany. Na zakończenie p. Czesław Zieliński odśpiewał przy akompaniamencie gitary cały szereg aktualnych kupletów, wywołując kaskady ogólnego śmiechu i huraganowe oklaski.

Po przedstawieniu odbył się bal. Tańczono obocho przy szczęśliwie wypełnionej sali aż do rana. Wydziałowi, który robi wszelkie stara-

Kolonja „Santa Barbara”

5500 lotów po 10 akierów

Polozenie: Na brzegu rzeki Iguaçu, w niedalekiej odległości od stacji kolejowych Porto União i União da Victoria. Doskonała droga automobilowa: Porto-Victoria-Mangueirinha.

Ceny: 1 lot 10-10 akierowy od 1:700\$000 do 2:500\$000
Ziemie do uprawy — lasy pinjotowe — herwale.

Informacje: Buro „Empreza Colonizadora St. Barbara União da Victoria — rua Visconde de Nacar 33.

nia ku podniesieniu Towarzystwa Polskiego należy się uznanie i szczerze podziękowanie.

Adolf Grolle
São Paulo, 15-V-1928 r.

Nie róbcie doświadczeń

Tylko słuchajcie moich rad „Fodéal” jest lekarstwem niezawodnym leżącym szybko i radykalnie rany, od mrozenia, liszaja, ekzemy, zajązdy, przyszcze, rany pochodzące z zacięcia, skaleczenia, oparzenia i opalenia od słońca, kontuzje, krosty, zmarszczki, piągi, plamy podczas brzoimności, świerzby, plamy skórne, odparzenia, swędzenie, wypadanie włosów, łupież, pocenie się nieprzyjemnie ukąszenia owadów. Nie jest kremem ani pomadą, lecz płynem perfumowanym antyseptycznym i zblizniającym. Jego używanie przy myciu twarzy, przy kąpaniu dzieci, przy gojeniu, utrzymuje skórę zawsze świeżą i miętową. Znajduje się na składzie we wszystkich aptekach i drogerjach Brazylji
Skład główny: Rua General Carraza N. 225 — Rio de Janeiro.

STOWARZYSZENIE STUDENTOW „SARMACJA”

Budowa Domu Studentów W Kurytybie. XXIX.

Lista składek nr. 52, wydana na ręce Sz. Zarządu Tow. „Polonia” w Porto União.

Tow. „Polonia” 50\$, Członkowie Twa: Józef Świerk 20\$, Stanisław Pawlik 5\$, Antoni Licenski 10\$, Maks Witosławski 5\$ i Ignacy Celiński 10\$, Profesor Ludwik Slonina 5\$, Gość Franciszek Pianowski 2\$, Tekla Świerk 5\$, Emilia Pawlik 2\$, Mateusz Szule 10\$, Ignacy Czaplewski 5\$, Roman Marczyński 5\$, Michał Suchorski 1\$.

Zeb. Zarząd Tow. „Polonia” 135\$000
Suma poprzednio ogłosz. 2:697\$900
Razem 2:832\$900

(Dwa tysiące i osiemset trzydzieści i dwa mile i dziewięćset rejsów).

Kurytyba, 21 stycznia 1928 r.
Prez.: Jan Grabski
Skarb. Bud.: Edward Jaworski

Wielki Kalendarz Uniwersalny na rok 1928

Z licznymi kolorowymi obrazkami i dodatkami.

7\$000 (przesyłka)
Tylko kilka jeszcze egzemplarzy
Wysyła „GAZETA POLSKA” — Kurytyba
Caixa postal B.

Troukliwym rodzicom do wiadomości

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące po jeden stoik lekarstwa

Lobrigueira „Minancora”

niema równo mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 54!!! robaków, co powiadczyło 6 osób wiarogodnych z Itaperi, w municypjum S. Francisco do Sul jest niem córceczka Karola J. Neurembergera tamt. proosora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy stoik stanowi jedną dżozę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani diety po rozwołnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w aptece „Minancora” w Joinville.

DR. CARLOS HELLER

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, we neryczna, pecherza i włosów. Klimka dla dzieci.

Leczy sztućcami promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy piątki wieczorem od 8 o 9).

45\$000 z Palmeiras

nadeszły bez listu i bez adresu na dawcy. Kto je odesłał, niech się zgłosi — abysmy je mogli zakazać. Admin. „Gazety Polskiej.”

Wdzięczność i sgratę obliwosć Pomadzie „Minancora”

Sz. Pan Aptekarz Eduardo A. Gonçalves w miejscu

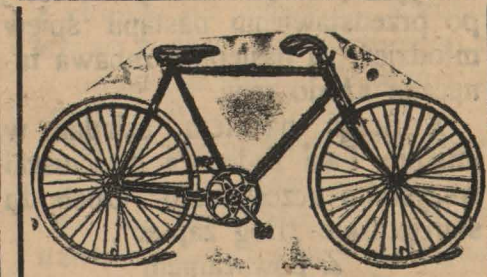
Miałbym wyrzut sumienia, gdybym nie ogłosił publicznie wdzięczności, jaką wziętem Szan. Panu za jego wielki wynalazek. Ogłosić publicznie wartość lekarstw takich jak pańska „Pomadzie Minancora”, jest obowiązkiem Ludzkości. Miałem po całym ciele maństwo pryszczów i plamek, które mi okrutnie dokuczały i wyleczyłem je resztką pańskiej świętej „Minancory”, która mi pozostała we flasce po wyleczeniu starych liszajów. — Praypuszczając, że będzie pozytycznym dla wielu ludzi to wyrażenie mojej wdzięczności, upoważniam Sz. Pana, aby z niego zrobił użytek, jaki za stosowny uzna.
Joinville, 5 marca 1915
Leopoldina Gonsalves de Amaral.

Drzewek owocowych wszystkich rodzaj z odmian, wypróbowanych w Paranie, można nabyć po cenach przy stępnych. Szczepki od 1 do 2 lat od Mleśia Gryczka w Marechal Mallet — Parana w miesiącach czerwcu, lipcu i sieronu

DR. FRYDERYK W. ROMANO

Wielce zasłużony dla ludzkości

Uczony lek r: angielski i szkodomy specjalista w chorobach syfil tycznych, dyplomowany przez Wydział lekarskie w Londynie i Rio de Janeiro, członek królewskiego Kolegium Chirurgów Anglii, były lekarz wewnętrzny Oddziału dla położnic Szpitala Guy w Londynie, lekarz stały przez lat 48 w Szpitalu Beneficencia Portugueza i Deutscher Krankensrein w Pelotas, w stanie Rio Grande do Sul, dziekan korpusu lekarskiego w Pelotas, gdzie od lat 50 zaszczytnie praktykuje i gdzie był także prezesem Cent. um Lekarskiego, wybranym jednogłośnie. Takim znakomitym apostołem wiedzy jest sławny twórca formuły „Galenogalu” które to lekarstwo jest dziś uważane jako największe zdobycz w nowoczesnej medycynie



CASA INDIAN

Poszukajcie „Prosdocimo” w Casa Indian

jeżeli chcecie nabyć dobry rower. Posiada na składzie wszelkie części składowe i dodatki

Kurytyba
rua Barão do Serro Azul 3
Parana

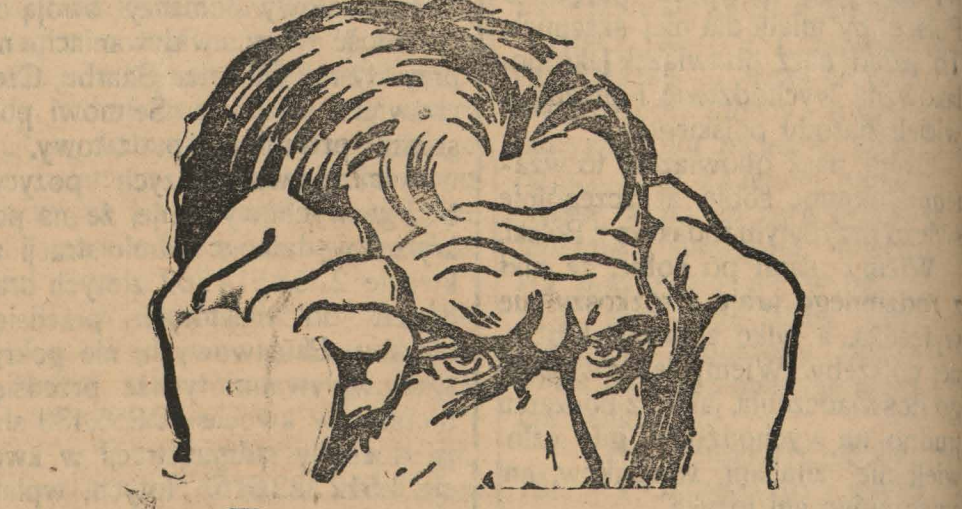
Mam do sprzedania 13 akrów ziemi z zabudowaniem przy drodze do Lapy. Oddalenie 2 kilometry od willi Kontenda a od stacji Guajuvira godzinę wosem. Ziemia mało przecorana, same kapece i las, w municypjum Araukarij ktoby chciał kupić niech się zgosi do Piotra Beśiaka w Kontendzie.



ELEGANCKIE, MOCNE I TANIE
OBUWIE
W NAJWIEKSZYM WYBORZE
OTRZYMA SIĘ TYLKO W
CASA CLOBO

KURYTYBA — ul. Jose Bonifacio 12

Francuskie kompanje okrętowe
CHARGEURS REUNIS & SUD ATLANTIQUE
Luksusowa obsługa portów europejskich (5 odjazdów miesięcznie)
Sprzedaz biletów bezpośrednie do Polski
(do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Tarnopola, Brześcia it.d.)
Sprzedaz biletów we wszystkich miast w Polsce
(tak zwanych biety chamada)
o informacje prosimy zwracać się w języku polskim lub portugalsku
Przedstawiciela kompanji
p. Theophilo G. Vidal
60 rua Sao Francisco, Curityba
PODAGENCI:
Paraguassu: Franc. Pasternak
S. Matheus: Ks. Fr. Zdziebio
Fluviopolis: J. Zawadzki e Cia
Rio Claro: Władysław Kasprzak
Iraty: Ludwik Hawryluk
Prudentopolis: Jan Sklenicz
P. Grossa: Wład. Bukowski
Marechal Mallet: Głuszczyński



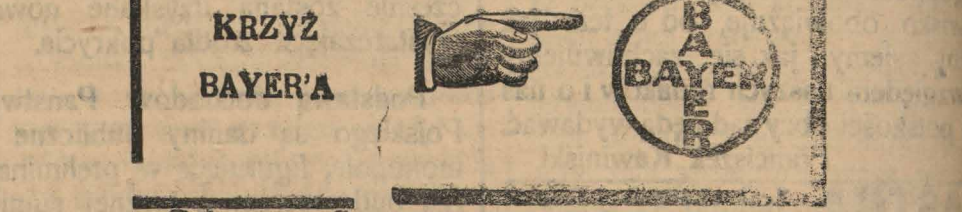
Ból głowy

ogromnie dokucza i czyni to życie ciężarem. Niedyspozycja i niechęć do pracy są bardzo częste skutki tego. Jednak, jak łatwo i prędko można usunąć ból głowy tak idealnym środkiem jakim jest

ASPIRIN

Środka uznanego powszechnie przez lekarzy jako najlepszy na ten cel. Działa nie tylko łagodząco na ból, lecz odświeża także ciało i nie narusza zupełnie serca i nerek.

Należy strzedz się przed naśladowaniami innymi środkami. Uważać dobrze, czy jest na każdej pigułce czy rolce lub „Kopercie” i „Disco”



Cañ. 241 — German

CASA FAVORITA

R. Hatschbach Irmão & Cia
Kurytyba — Caixa postal 2 — Centrala: Rua Riachuelo Nr. 50
Filja: Rua Dr. Muricy Nr. 97

Obuwia marki „Favorita”
są niedoścignione w trwałości i stylu.

ZROZUMIAŁA OBAWA.

- Pani Co to takiego? Pani...
- O mój Boże! Z by ma się...

DOWÓD INTELIGENCJI.

- Zwróciłaś, Mateu?.. Co...
- Tak trzeba. Kiej me wybrali...

WYNALAZCA.

- Więc oskarżony twierdzi, że...
- Tak jest, panie sędzio. Chciałem...

White Stuff

(Biały proszek)
W ten sposób nazywa amerykański...

Poszukiwanie

Matka i siostra poszukują Piotra...
Zawiadamiają go równocześnie...

Cudowna maść

"Springera"
Kiedy inne środki zawiodły ta maść...

Na raty.

2 tysiące akrów.
Sprzedajemy ziemię na kolonii...

STANISŁAW PROBOPIAK

Dom Handlowy "PORTAO"
pod numerem 171 (blisko nowego kościoła)



PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE
Zdumiewające wyleczenie w Bage

Szan. P. Aptekarz Sequeira - w Pelotas
Niedłższem oświadczam Szan. Panu, że od 6-ciu lat...

Skład główny: DROGARIA SEQUEIRA - PELOTAS
Do nabycia w następujących drogeriach...

GOSPODARZE! Macie sposobność o-
trzymać ZUPEŁNIE ZA DARMO broszurek...



"PRAKTYCZNE WSKAZOWKI PRZY NAWOŻENIU
ZIEMI W BRAZYLJI"

Casa Hackradt, Curityba, Caixa postal 420

Imię i nazwisko:
Kolonja:
Poczta:
Municypjum:

Był już znudzony przepisowaniami mu bezku-
tecznie lekarstwami.

P. Armando Machado, maszynista, tak nam pisze:
" Czuję się w obowiązku poświadczyc, że ojciec mój, Avelino Machado...

Armando Machado (maszynista)
Jako świadkowie: J. B. Eça de Queiroz i João Machado Contreiras...

Jeżeli już nic nie pomogło!

Pomoże "Cudowna Maść" - Springera polecona przez najlepszych
lekarzy na ropne rany, liszaje, spękana skóra, zapalone i stwardniałe piersi...

Eduardo Springer - Novo Hamburgo - Rio Gr. do Sul

BÓL W PIERSI REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW NEURALGJA
Cięcie brzuszne UDERZENIA
BÓL USZÓW SWIŻE RANY
BALSAM Santa Helena
D'o nabycią we wszystkich aptekach

Dom obuwia ANTONI MARTES
Largo 18 de Dezembro N. 1. (przy marcecie)
sprzedaje nowe i używane obuwie po
cenach bardzo niskich. Rozmaite fasony
Przyjdziecie przekonacie się



Jedyni zastępcy
F. DA SILVA
NEVES & CIA
Rua
Buenos Ayres 273
RIO DE JANEIRO
Do nabycia
w wszystkich
aptekach

SZEWIECTWO "CENTRAL"
poleca w wielkim wyborze
- obuwie -
doskonale i mocne zrobione dla
panów, pań i dzieci po cenach
jakknajniższych.
MIGUEL SIMAO ATAB
Curityba - Travessa Zacharias N. 1
blizko polskiego składu nasion p. Nikodema.



DO DOLONJI POLSKIEJ
Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylią. - Prze-
syłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez
Bank Francusko - Włoski
Rua 15 de Novembro - Róg 1 de Março - Curityba
Parana
Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank francusko-
Włoski, podejmując się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty...

NOWE KOLONJE
przy stacji Perdizes (dawniej Rio das Pedras) linha kolejowa
Sao Paulo-Rio Grande
1) Gwarantowana, pewna ziemia, bezpośrednio złączona ze stacją kolejną.
Absolutnie pewne tytuły własności otrzyma każdy kupujący zaraz po wypłaceniu
ceny kupna.
2) 700 metrów ponad poziom morza, dlatego najlepszy klimat w południo-
wej Brazylii. Absolutnie wolny od moskitów i innych utrapień. Febra zupełnie
wykluczona.
3) Udają się nadzwyczaj dobrze: kartofle, tytoń, alfafa, kukurydza i fasola.
Specjalność: Pszczelnictwo. Pomimo wysokiego położenia udażą się także poma-
ranče, mimozy, trzcina cukrowa i t. d.
4) Korzystna okazja dla osiedlenia się rzemieślników na różnych miejscach
miasteczka Mityny i tartaki już istnieją.
5) Cena za kolonję (24 hektary) wynosi od 3:800\$000 do 4:000\$000.
Wpłaca się 20 procent zaraz, 30 proc. po 3 miesiącach a reszta po upływie roku.
6) Bilet kolejowy do stacji Perdizes kosztuje:
Z Porto Uniao 14\$900 Z Sao Bento 31\$300
Rio Negro 28\$500 Sao Francisco 85\$500
Hanay 32\$700 Ponta Grossy 29\$400
Joinville 34\$500 Curityby 34\$000
Kto ma zamiar osiedlić się na naszych pięknych nowych kolonjach, niech
przyjedzie i obejrzy je. Przy przybyciu każdego pociągu jest nasz zastępca Hea-
ryk Goldbach zawsze na dworcu.
Dalsze informacje: Jose Petri, dyrektor Estação Perdizes - S. Catharina.

NIEZALEŻNY "KURJER POLSKI"
w Argentynie
Pismo tygodniowe, krytyczno-społeczno-apolityczne. Prenumerata
roczna: 7 pesów argentyńskich.
Adres:
Buenos Aires
c. San Martin 615, lub Casilla de Correo 1926

Czytajcie i rozpowszechniajcie
"GAZETĘ POLSKĄ"

ELKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



akrofuji, bubony, zapalenie macicy, cieczenie z uszu, wywłóka, fistuła, raka, syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, swierzb, reumatyzm, plamy skórne, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wielce skuteczny środek oczyszczający krew!

Dr. Alipio de Campos

Lekarz i Chirurg-Dentysta

Kurytyba

Praca Cel. Eneas N. 7 I

Godziny przyjęć:

od 2 do 5 po południu

Dominik Kuecki

Polski zakład krawiecki przy ul. Dr. Marley N. 61. Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana CENY NISKIE.

Fabryka cukierków

AURORA

Józefa Kuli

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i kameleń owinięte w papier „ballon” we wszystkich odmianach. Ul. Martin Affonso N. 100 Kurytyba - Parana - Brazil

Casa Baltzman

Mauricio & Irmao

Kurytyba

Praca Zacharias N. 12

poleca

MEELE WSZELKIEGO

RODZAJU

z własnej fabryki

jako to: bufety, stoły, krzesła, łóżka, materace i t. d. po cenach najniższych

ADWOKACI

Dr. Francisco E. de Azevedo

Macedo

JAN GRABSKI

Rua Marechal Floriano Peixoto N. 33

KURYTYBA

Dr. JAMES PORTUGAL MACEDO,

MICHEL MATTAR

Praca Floriano Peixoto N. 63

PORTA GROSSA

Tedeschini & Irmaos

Fabryka ciast pożywnych, fuby kukurydzianej i kawy mielonej. Wielki młyn do maki żytniej. Aven. 7 de Setembro 243-245

Porady lekarskie darmo

Każda osoba może otrzymać wskazówki do leczenia swej choroby. W tym celu należy wysłać czytelny adres w kopercie z marką i wyjaśnieniem symptomów swej choroby, wieku, zatrudnienia i dotychczasowego leczenia — pod adresem: Caixa Postal Nro 2398 „Medico”, Rio de Janeiro.

Jacek Dromlewicz

Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Ul. Riachuelo n. 8. w Kurytybie

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak: bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny, katar, grypa lub osłabienie, chcąc udzielić im za darmo lekarstwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadesłajcie swój adres do Marii G. de Andrade, Travessa do Quartel 9. São Paulo (Cidade)

Casa de Saude »Sao Francisco«

Dom Zdrowia -- Klinika prywatna

Dr. Jorge Meyer Filho

Curityba, Ulica São Francisco 25

Na nowo urządzona, nowoczesna klinika. — Największa czystość. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothorax przy osobach cierpiących na płuca.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10 do 11.30 i od 4 do 6 godz.

WIELKI SKLEP POLSKI

MABCINA SZYNDY I SKA

PLAC TIRADENTES N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, sędzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki. Trunki z najlepszych gatunków krajowe i zagraniczne. Kupuje produkty rolne jako: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaję, drzewo itp.

SPZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWE I DETALICZNA CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomas Coelho i Arankarii

Dr. Antoni Rydygier (Buedyger)

Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Buediger) specjalista w chirurgii, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik ul. Ratcliffe) od godz. 3 do 5.

PIWO MĄKI „CRUZEIRO“

Dla smakoszy!

Nasze gatunki: Cruzeiro Pilsen, Pomba, Cometa, Cruzeiro Ciemne, szops.

APTEKA „ESPHINGE“

J. M. DE MILASCH

KURYTYBA, UL. COMMENDADOR ARAUJO N. 7. Zapewnia odnowioną, na nowo bogato zapatrzoną i uszafianą zastrzegającą. Recepty lekarskie wykonuje sam właściciel sumiennie i pędko. Rzeczna cenzyl

Prawdziwe utępienie

dla dzieci i dorosłych, stanowią w ciepłych krajach tworzące się w wnętrznościach ludzkich różnego rodzaju robaki i wywołujące przez nie choroby. Jakże małe, jedynie za pomocą mikroskopu widzialne stworzenia mieszkające w pasyżyty w kiszce przewodu pokarmowego w mniejszych lub większych ilościach i żywią się sokami, których ciałowik do życia potrzebuje. Przeto robaki te nazwać można gniebicielemi organizmu ludzkiego. Jeżeli bowiem tych właśnie cennych soków ciała brakują, człowiek upada przedwcześnie na siłach, rozpada się nieomal, zdolności umysłowe zanikają, nadto zjawiają się bóle w głowie i w plecach i ogólne zniechęcenie, słabość i t. d. Ciało ludzkie, zwłaszcza u dzieci, jest wtedy bardzo skłonne do suchoty i innych ciężkich chorób nieuleczalnych. Wiedza już od dawna zajmuje się usuwaniem tych szkodników z kieszki człowieka, lecz dopiero w ostatnich cz. się zdołano wynaleźć nieomylny środek, a tym jest

Cudowny Vermipurgol Milka

(Pozwolenie nr. 913-6.6.1919)

Stwierdzono statystycznie, że w ciepłych krajach na 100 ludzi 95 cierpi na te robaki. Niech więc każdy używa tego środka chętnie i tylko dla zabezpieczenia. Rodzice niech bronią życia swoich dzieci. Będą one zdrowe, silne i dobrze rozwijać się będą. Dorosli również czuć się będą zdrowymi i zadowolonymi. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Laboratorjum „Milka-Pharmacia EspHINGE“ — Kurytyba — Rua Commendador Araujo N. 7. Nie przyjmować nigdy podrzobionych środków lekarskich. Jedynie „Vermipurgol“, jest gwarantowany. Nigdy się nie dać skłonić do przyjmowania innego preparatu i zalecano często jako „także dobry“



CASA HELVETIA

Fabryka posadzek i płyt kamiennych

J. KOBIA THOMMENA

Pracownia i skład przy ul. Visconde de Guarapuava, 47

Kurytyba — Parana — Brazylja

Pierwszorzędna pracownia ozdób budowlanych (ornamentos para construcções). Wyroby artystyczne z marmuru sztucznego, granitu, mozaiki etc. etc.

ESCOLA PRÁTICA DE COMMERCIO

Praktyczna Szkoła Handlowa

Kurytyba — ul. Dr. Marley N. 103 ob.

Filja: Rio de Janeiro — rua S. Jose 106

Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, albowiem posiada zorganizowane biura dla nauki technicznej: tartakowej, handlowej i przedsiębiorstw herwy matle. Kompletny kurs miesięczny. Nie wyciąga się egzaminu wstępnego. Wpisy mogą być skuteczne każdego czasu. Uczy się także pisanie na maszynie

BRONCHITINA "CHAVES" O VERDADEIRO ESPECIFICO DAS TOSSES

Mieczysław Goślowski Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wyjmowania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Malta N. 6

CASA IDEAL ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry) Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatira

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obawia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosze Wykonane na wzór trzewików do sznurowania BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

Polska fabryka makaronu i kawy Sao Miguel

FIRMY GONTARSKI & SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Telefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

Księgarnia i Drukarnia

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.

RUA BARAO DO SERRO AZUL N. 6 CURITYBA

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały piśmienne oraz książki handlowe dla wszelkich biur

Słownik Polsko-Portugalski

Drukarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonuje się natychmiast po cenach bardzo niskich, w językach polskim i portugalskim

Dewocjonalja: Różańca, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, figurki krzyżki, obrazki, medaliki i t. d.

Posiada na składzie Elementarza K. Locha

CASAMETAL

Jose Hauer Junior e Cia

Kurytyba

Rua 15 de Novembro Nr. 44

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach grubościenne, rur, łańcuchów i innego żelazstwa do

wzłów

Wszelkiego rodzaju żelazstwa i maszyn

Oleje, szkła, drud gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Nadchodzą codziennie transporty pługów

APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.

KURYTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 93

Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemann.

Table with 4 columns: Fermento TELL, Xarope, Baby TELL, Vermicella TELL, Farby TELL. Describes various medicinal and household products.

„Głos Polski“

Najstarsze pismo w Argentynie

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Przenumerata roczna: 7 pesów argentyńskich

Adres redakcji i administracji: Calle PARAGUAY 4029 lub CASIL. LA CORREO 1038 — Buenos Aires — Argentina

Wiadomości ze świata

Niemcy NIEMCY WYPOWIADAJĄ POLSCE WOJNĘ RADJOWĄ.

W Polsce mamy dotychczas już pięć stacji nadawczych radiowych, z których stacja w Katowicach jest najsilniejsza, słychać ją w znacznej odległości, nawet na aparatach najprostszej konstrukcji, takich i dla wszystkich dostępnych.

Rodakom naszym z prastarej dzielnicy polskiej, ze Śląska, z części jego dziś niestety do Niemiec należącej, stacja radiowa Katowicka przynosi codziennie żywe słowo ich rodzinnej mowy, przynosi im wieść o Polsce, ich własnej Ojczyźnie.

Jakże nie mogło to wzbudzić oburzenia i złości naszych „kochanych” sąsiadów. Tymczasem cała religja jest deptana hulem tyranji, a księża mordowani na ulicach.

„Dzieć” go skazano na wygnanie zmarłego? Był to świętobliwy, dobry człowiek. Jest dziś miesiąc w Meksyku dla lotrów i złoczyńców? Dlaczego nie było miesiąc dla tego dobrego człowieka, który żył tylko dla swojej owozarni?

Zaledwie parę miesięcy czynna jest stacja w Katowicach, a już Niemcy na Śląsku, w Gliwicach, kosztem znacznego nakładu pieniędzy, wybudować mają stację radiową, jak piszą, silniejszą od katowickiej, aby przeszkodzić naszej stacji w nadawaniu odczytów, muzyki, wiadomości i t. p. Każdy kto słuchał radio wie, że na zwykłym aparacie w bliskości stacji Warszawskiej niepodobna słuchać innej, bo Warszawa zawsze ją za głuszy. Tak też będzie działać na Śląsku i stacja niemiecka w Gliwicach; udaremni więc słuchanie stacji polskiej Katowickiej polakom na Śląsku mieszkającym.

Niemcy wypowiedziały więc Polsce wojnę radiową. Obawiać się jej nie mamy powodu; w razie potrzeby bez większych trudności może nastąpić zwiększenie mocy stacji katowickiej.

Meksyk CALLES NOWOCZESNYM NERONEM.

W mowie pęg zabowej, wypowiedzianej nad tumba arcybiskupa Jose Morz y del Rio, głowy Kościoła Katolickiego w Meksyku, który umarł na wygnaniu, Ks. arcybiskup Artur J. Drossaeris z San Antonio potępił rząd meksykański za nieludzkie prześladowanie katolików.

Arcybiskup przyrównał obecne stosunki w Meksyku do stosunków Judei za czasów Poncjusza Pilata, albo w Rzymie za czasów Nerona. „Przyjdzie dzień — wołał arcybiskup Drossaeris drżącym głosem — kiedy Meksyk cieszyć się będzie swoim zmartwychwstaniem. Męczennictwo głowy Kościoła katolickiego w Meksyku przyspieszy tę chwilę”

Calles twierdzi, że niema prześladowania. Tymczasem cała religja jest deptana hulem tyranji, a księża mordowani na ulicach.

„Dzieć” go skazano na wygnanie zmarłego? Był to świętobliwy, dobry człowiek. Jest dziś miesiąc w Meksyku dla lotrów i złoczyńców? Dlaczego nie było miesiąc dla tego dobrego człowieka, który żył tylko dla swojej owozarni?

Hiszpanja KARDYNAŁ O TEZOFOJI.

Na zapytanie pewnego teozofa kardynał Lundeiny Esteban, arcybiskup z Sewilli odowiedział listem otwartym, w którym wyjaśnia, że nauki teozoficzne, jak się je pospolicie nazywa, Kościół odrzuca wyrażnie dekretem z dn. 18 go lipca 1919 r. Nauka o wędrowce dusz i o powrocie ich do ciał ludzkich sprzeciwia się katolickiemu dogmatowi, który uznaje powtórne połączenie się duszy z jej własnym ciałem dopiero po sędzie ostatecznym; inspiracja dla teozofji, która odrzuca nieomyślność nau-

ku, porzucił rodzinne strony i puścić się tutaj dla szukania kawałka chleba dla siebie i siostry

Wiadomości z Polski

MAJĄTEK NARODOWY POLSKI.

Ile wynosi majątek Rzeczypospolitej Polskiej? Według zestawień polskich, majątek narodowy Rzeczypospolitej według ostatnich danych, wynosi 88,41 miliardów złotych. Według zestawień Włocha Giniego, majątek ten waha się w granicach 80 do 85 miliardów franków.

Obliczenia poczynione dotychczas ujawniają wartość poszczególnych gałęzi majątku polskiego tylko w Małopolsce i w Kongresówce, nie mamy natomiast szczegółowych a jedynie ogólne dane, co do majątku byłego zaboru pruskiego oraz kresów wschodnich.

W byłym zaborze austriackim i królestwie kongresowym wartość poszczególnych gałęzi majątku przedstawia się jak następuje w miliardach złotych: ziemia 16,96, lasy 2,33, budynki i urządzenia mieszkalne oraz zakłady przemysłowe 25,83, koleje 2,97, drogi 0,5 kopalnie 2,63, majątek ruchomy i inny nie wymienione wżej 9,22.

Łączna więc cyfra majątku byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego wyraża się 60,64 miliardów złotych. Majątek byłego zaboru pruskiego wyraża się liczbą 22,5 miliardów złotych, zaś majątek kresów wschodnich — 5,27 miliardów złotych.

Sumując wszystkie powyższe cyfry otrzymamy 88,41 miliardów złotych, jako wartość majątku narodowego Rzplitej.

Porównanie cyfry majątku narodowego Polski z cyframi innych państw europejskich stwierdza, że Polska pod względem majątku stoi

w tyle za wieli innymi państwami. Bowiem majątek Niemiec wynosi 417 miliardów złotych, Anglii 366.

BUDOWA WIELKIEGO BULWARU NAD POLSKIM MORZEM.

Ministerstwo komunikacji postanowiło z kredytów własnych wybudować na przestrzeni 9 kilometrów od Nowej Wsi do Jastrzębiej Góry wielki bulwar, stykający się bezpośrednio z linią kolejową Puck — Hel.

Bulwar będzie urządzony na wzór bulwarów zagranicznych i posiadać będzie specjalną jezdnię samochodową i chodniki gęsto obsadzone drzewami.

NAPAD BANDYCY NA PROBOSTWO.

„Kurjer Poznań” donosi: — Dwaj nieznani bandyci rapadli na proboszcza z Zaniemyśla, ks. dziekana Michalskiego.

Napastnicy weszli przez okno do mieszkania, w którym znajdował się ks. Michalski i z nożami w rękę zażądali od niego wydania

gotówki. Wskutek głośnej rozmowy, która umyślnie prowadził ks. dziekan, zbudziła się służba i, zorientowawszy się w sytuacji, pośpieszyła proboszczowi z pomocą. Bandyci zdołali jednak ratować się ucieczką.

Na miejsce napadu przybyła niebawem zawiązana policja z psami, który wpadł na ślady opryszków i zaprowadził agentów śledczych do zagrody gospodarza Maluty w Kępie Małej, niedaleko Zaniemyśla, gdzie jako podejrzanego o napad zaaresztowano szwagra Maluty, St. Grzele.

OTWARCIE KLINIKI OCZU.

Otwarto w Warszawie klinikę oczu, która powstała dzięki inicjatywie dra Szymeńskiego, obecnego marszałka Senatu. W uroczystości otwarcia między innymi wzięli udział minister oświaty, minister rolnictwa i szef sztabu medycznego armji. Poświęcenia dokonał ks. biskup Pandurski w asyście ks. arcybiskupa Jastrzykowskiego i ks. biskupa Michalkiewicza.

Rolnicy! Wy nie zbieracie, co siejcie lecz to, co Wam szkodliwe robactwa pozostawiają (Profesor Stellwaag) Rolnicy! Jest koniecznością systematycznie zwalczać te szkodniki i to znanymi i doświadczonymi preparatami BAYER ZASTĘPCY: Casa Hackradt, Rua 15 de Novembro 96 Caixa postal 420, Kurytyba

DUCH PUSZCZY

Opowiadanie z amerykańskich boćw WEDŁUG DRA BIRDA Opracował W. L. Ancezy.

(Ciąg dalszy) ROZDZIAŁ II Ralf ryczący i Natan krwawy.

Pułkownik Bruce, od lat dziesięciu zarządzający osadą, zamieszkiwał równie skromny, choć nieco obszerniejszy budynek, jak tani kolonista. Rodzina jego składała się z żony, dwóch synów i dwóch córek. Tęże już poznaliśmy w poprzedzającym rozdziale; młodszy syn miał imię Ryszard i liczył lat szesnaście. Starsza córka Sara nie skończyła jeszcze lat siedemnastu, młodsza Matylda miała rok piętnasty. Oprócz czworga dzieci, znajdowała się jeszcze w domu pułkownika młoda dziewczyna, wychowanka. Ojciec jej zniknął od lat przeszło dwunastu w lasach pogranicznych i pozostawił pięcioletnią córkę bez opieki i utrzymania. Pułkownik ulitował się nad małą Telie i wziął ją do siebie. W kilka lat dopiero dowiedziono się, iż Daniel Doe, jej ojciec, żyje pomiędzy Osagami, ale wcale wracać nie myśli. Przybrał on strój i zwyczaj dzikich i nie troszczył się zupełnie o swą dziewczynę. Odtąd Bruce stał się dla niej wprawdzie nie ojcem, ale opiekunem; żyła w domu jego w pełnym jako przyjaciółka, w połowie jak wychowanka; zaspakajano wszystkie jej potrzeby, a Telie wzamian pełniła lekkie usługi domowe.

Zastawiono prostą, ale posilną wieczerzę, która strudzonemu diągą podróżnym wyszła, oddawna pozbawionym potraw gotowanych, smakowała wybornie. Po wieczerzy, kiedy Edyta bawiła się w gronie kobiet, Roland zwierzył się pułkownikowi ze swych zamiarów osiedlenia się w jego kolonii. Wprawdzie wychodził, którym dowodził, miał zamiar posunąć się o kilkanaście mil na zachód i założyć osadę w pobliżu ujścia Ohio do Missisipi, lecz Roland przedstawił życie w kolonii Brucego, z przyczyn, że tutaj Edyta miała nie towarzystwo w rodzinie pułkownika.

grunta na kilkaset sądni wokół należą do naszych osadników; żaden ci nie odstąpi i pięćdziesiąt, niepodobna zaś, ażebyś dopiero w głębi puszczy kroczył las i tam pola zakładał. Czerwone skóry (tem mianem osadnicy amerykańscy nazywają Indian) paliby i niszczyli co rok twoje zasiewy i straciłbyś ze szóstym szczerpkiem mienie, jakie posiadasz. Ja mam mało roli, podzieliłbym się z tobą, ale nie wystarczyłoby jej dla naszych obu rodzin. Wierz mi, daleko lepiej robić, jeżeli wyruszysz ze swoimi współpracownikami ku ujściu Ohio, tam dostaniecie jeszcze za darmo tyle ziemi, ile jej zdołacie uprawić, i w krótkim czasie przy pracy możecie przysiąc do zamożności.

— Zrobisz, jak mi radzisz, kochany pułkowniku, lubo wyznam ci szczerze, iż miłoby mi było pozostać między wami. Czy w naszej dalszej podróży napotkamy wiele niebezpieczeństw i trudów?

— Najmniejszych — odpowiedział Bruce. — Droga, wydeptana przez karawany, które się przed wami w tamte strony udały, jest bardzo znaczna i szeroka; z łatwością przebędziecie ją z waszym taborom. Co się tyczy Indian, tych niezawodnie nie napotkacie. Odkąd w roku zeszłym przetrzepaliśmy ich porządnie, żaden nie śmie się pokazać w tych stronach. Zresztą ku północy lasy już nieco przetrzebiono, a takich miejsc unikają dzicy. — Dziwi mię tylko — dodał po chwili pułkownik — że zamierzylesz osadnikiem zostać i wieszysz swoją siostrę w te puste okolice, kiedy przecież stary twój stryj Ralf jest jednym z najbogatszych osadników w Wirginji, posiada ogromne obszary ziemi, a prócz was dwojga nie ma innych dzieciów.

— Stryj mój umarł i majątek cały zapisał komu innemu.

— Niepodobna — zawołał pułkownik, zdziwiony do najwyższego stopnia. — Komuż więc mógł niesprawiedliwy starzec zapisać swoje mienie, które wam się z prawa należało.

— Ryszardowi Braxey, którego znasz zapewne, pułkowniku. Siostra moja Edyta, aż do śmierci stryja pozostawała w jego domu; żona, który pobierałem, jako kapitan milicji naszego okręgu, wystarczał zupełnie na moje utrzymanie. Dziś nie wystarczy dla nas obojga, musiałem więc, pułkowni-

ku, porzucił rodzinne strony i puścić się tutaj dla szukania kawałka chleba dla siebie i siostry

Bruce niezmiernie był ciekawy dowiedzieć się bliższych szczegółów, dotyczące jego własnego postępowania staro Ralfa Forestera. Roland opowiedział mu wszystko, a ponieważ zdziwienie to pozostało w ścisłym związku z naszą historją, przeto powtórzymy opowiadanie naszym czytelnikom.

Ralf Forester, stryj Rolanda i Edyty, pochodził ze starej szlacheckiej angielskiej rodziny i wraz z Walterem, braćm swym młodszym, przybył do Stanów Zjednoczonych. Zwycześnie odwiecznym w Anglii starsi synowie otrzymują cały majątek po rodzicach, młodzi zaś ledwie niewielkie sumy pieniężne. Młodszy więc brat Ralfa posiadał bardzo mało, gdy ten zakupił zaraz rozległy obszar ziemi i założył piękną kolonię. Przez niejaki czas obydwa bracia żyli z sobą w zgodzie, gdy jednak Walter wbrew woli Ralfa, poślubił ubogą panią, a nadto podczas wojny o niepodległość stanął po stronie Amerykanów przeciwko Anglikom zerwała się zgoda pomiędzy braćmi i miejsce jej zajęła nieprzyjaźń. Ralf, będąc wiernym królowi angielskiemu, ówczesnemu panu osad północno-amerykańskich, nie mógł przebaczyć swemu bratu, że przyłączył się do powstańców, postanowił więc ukarać Waltera wydziedziczeniem jego dzieci, a ponieważ sam był bezziennym, a więc i bezdzietnym, przeto przyjął do domu małą dziewczynkę, siostrę po Ywertonie, mającą angielskim, który w bitwie z powstańcami poległ. Dziecię to miało ośmiedziesiąt pięć lat, w chwili gdy Ralf ją przyjął; wkrótce jednak w wybuchy pożarze dziewczynka znikła bez śladu, nie znaleziono jej szczątków i wazy się byli przekonani, że szybki i gwałtowny ogień zapewne ją strawił. Ralf, moim stracił wychowankę, bynajmniej nie zmienił zamiaru wydziedziczenia dzieci brata i dopiero, gdy tenże zginął w bitwie pod Savannah, wziął je do siebie. Roland miał wówczas lat trzy naście, Edyta zaś ledwie pięć lat.

Su owy starzec zwoina przywiozł. Się do siostry i niejednokrotnie oświadczył, że im swój majątek zapisał. Niezależnie Roland podobnie, jak nigdy jego ojciec, ściągając na siebie nieszczęście stryja. Na odgłos nieporozumień pomiędzy Ameryką i Anglią, z

których wrócono nową wojnę, młodzieńcze, pamiętny czynów ojca i sam chciwy stawy, potajemnie zapisał się do milicji wirginjskiej. Nie dano się to długo ukrywać przed stryjem, który, rozgniewany postępkami Rolanda, zakazał mu przestępować próg swego domu. Zdawało się jednak, że nielaska Ralfa nie dotknęła niewinnej Edyty. Wkrótce potem, gdy starzec umarł, a Roland przyjechał odwiedzić siostrę, nie znalazł już jej w kolonii stryja, ale w domu jednego z sąsiadów, jako sierotę, pozbawioną schronienia. W papierach, pozostałych po nieboszczyku, nie znaleziono późniejszego testamentu, dawny więc, stanowiący dziedziczką dziewczynkę, która śmierć znalazła w płomieniach, został utrzymany, a Ryszard Braxey, rzęca dobr Ralfa Forestera, mianowany w testamencie opiekunem dziewczęcia, objął całą majątkość, aż do chwili znalezienia dziecka, którego śmierci niepodobna było udowodnić.

Utrzymanie tego testamentu obudziło powszechne zdziwienie i cze sąśiedztwo oburzyło się na krzywdę, jaką przez to zmarły wyrządził dzieciom swojego brata. Ryszard Braxey starał się zmniejszyć powszechną niechęć, oświadczając w sądzie, iż tylko tymczasowo obejmuje dobrą, w nadziei, że naznaczona testamentem dziedziczką, da się odszukać. Twierdził on, że dziecisko nie zginęło w pożarze, ale zostało uprowadzone przez nieznaną osobę, na której ślady już natrafił, że pożar umyślnie wzniecono już po uprowadzeniu dziecka dla zatarcia po niem śladów i rozpuszczenia pogłoski, że się spaliło. Rzeszał przytem niewyraźne podejrzenie, jakoby Roland był sprawcą tego czynu, ażeby tym sposobem prawną dziedziczkę usunąć, a spadek zapewnić sobie i Edycie.

Braxey tak umiał nadać twierdzeniom swoim pozor prawdy, iż powszechnie mu uwierono. Roland nie mógł udowodnić śmierci dziewczęcia, a widząc, że na drodze procesu nie zdoła pokonać przeciwnika, zaprzestał wszelkich zabiegów. Nie namyślając się długo, wziął uwolnienie z wojska, sprzedał wszystkie sprzęty i ruchomości, przez niezbędne potrzebnych, i zabrawszy siostrę, przyłączył się do gromady wychodźców, która, jak już wiemy, obrała go swoim naczelnikiem. Pułkownik, wystuchawszy opowiadania Rolanda, uszedł do niego jeszcze

większą szacunek, widząc, jak szlachetnie poświęcił całą swoją przyszłość ukochanej siostrze. Uścisnąwszy mu zatem serdecznie rękę rzekł:

— Żałuję mój Rolandzie, że nie możesz pozostać pomiędzy nami, mam jednak nadzieję, że niedługo prawda wyjdzie na wierzch, jak oliwa, i wyda się matactwo tego uwiesza Braxleya, a wy powrócicie do posiadłości, po stryju pozostałych. Zanim to nastąpi, uważaj mnie za prawdziwego przyjaciela, który w każdej chwili gotów jest na twoje usługi.

Zaraz na początku rozmowy pomiędzy Rolandem i pułkownikiem wyszły domownicy wyszły z pokoju, pozostała tylko Telie Doe, która ze szczególną uwagą przysłuchiwała się opowiadaniu młodego kapłana; spostrzegł to pułkownik i zagadnął ją cierpko.

— Co tu robisz, Telie? nie lubię, aby podśluchiwało, gdy z kim rozmawiam. Wiesz o tem dobrze, a więc idź do kobiet: tam twoje miejsce.

Telie zarumieniała się, jak wiśnia, i zawstydzona odeszła. Wkrótce potem wszedł Tom Bruce, a na twarzy jego jaśniała weselość, jak gdyby z jaką dobrą wieścią przychodził.

— Co tam nowego? — zapytał ojciec, nieco zdziwiony.

— Osobliwa rzecz, Duch Puszczy pojawił się znowu — odpowiedział Tom.

— Gdzie go widziano? — zapytał skwapliwie pułkownik, spodziewam się przecież, że nie w naszym okręgu.

— Jednak dosyć blisko, bo tuż zaraz na drugim brzegu Kentucky znaleziono w lesie zwłoki dwóch Indian, nacechowanych na piersiach krwawym krzyżem.

— I wiesz z pewnością, że to nie płonna wieść — badał dalej pułkownik z pewnym niepokojem.

— Z jaknajwiększą; dwóch osadników naszych powróciło z rzeki i na własne oczy oglądali zamordowanych Osągów.

— W takim razie — rzekł posępnie pułkownik — nad osadą wisi nowe nieszczęście.

Rozmaitości.

NIESPODZIEWANY ŚLUB NA STATKU

Nieraz się zdarza, że w kilka godzin po odplynięciu okrętu z portu, z zakątków jego wyłaniają się t. zw. »ślepi pasażerowie«, którym powiedlo się wślizgnąć niespostrzeżenie na okręt i ukryć się dla odbycia bezpłatnie podróży. Podróżny taki, najczęściej biedny emigrant, bywa nie tylko zapędzany do najcięższej pracy na okręcie podczas podróży, ale nadto musi stanąć, po przybyciu do portu przeznaczenia okrętu, przed sądem i odpowiadać za dokonane oszustwo.

Inaczej jednak stało się ze »ślepią pasażerką«, która wyłoniła się z zakątka wielkiego parowca oceanowego »Deutschland«, należącego do Tow. »Hamburg Amerika Gesellschaft«, gdy parowiec ten opuścił niedawno port nowojorski. Ta »ślepa pasażerka« zwróciła poważną uwagę podróżnych już z tego względu, że była bardzo ładna, młoda panna. Ale zainteresowanie się nią wzrosło jeszcze bardziej, gdy dowiedziano się o przyczynach jej eskapady.

Przyprowadzona, mianowicie, przed oblicze kapitana »ślepa pasażerka« wyznała, że jest aktorką nowojorską, Marie Ellen Worse i że zdobyła się na czyn swój pod wpływem miłości do jadącego pierwszą klasą na tym okręcie do Europy młodzieńca, Johna Hewletta. Dowiedziawszy się, że jej ukochany opuszcza Amerykę, nie mogła przemieścić tej myśli, opuściła więc niepostrzeżenie dom rodziców, nie wiedząc o jej miłości i zakradła się na pokład »Deutschland« na kilka godzin przed odplynięciem parowca z Nowego Jorka.

Sprowadzony do kapitana John Hewlett przyznał, że istotnie poznał przed tygodniem miss Worse, nie spodziewał się jednak, aby flirt

z nią mógł pociągnąć za sobą takie następstwa. Wzruszony i uradowany takim dowodem miłości ze strony panny, oświadczył gotowość zapłacenia za jej przejazd do Europy, a co więcej goślubienia jej na miejscu, do czego chętnie przyłożył ręki stary »wilk morski«, któremu jako kapitanowi okrętu przysługują, według konwencji międzynarodowych, prawa urzędnika stanu cywilnego.

Odbyła się więc zaraz ceremonia ślubu cywilnego, sporządzono akt odpowiedni i miss Worse dojechała do Europy już jako mistress Hewlett!

»ZŁE OKO«.

Cała inteligencja włoska poruszona jest do żywego tragiczną śmiercią młodego o wybitnych zdolnościach sędziego R. Leone, który padł ofiarą t. zw. »worsego oka«.

Nie znaczy to, aby zmarły zakończył tragiczną śmiercią, którą spowodowało nań zarzeczenie przez »złe oko«, przeciwnie — przyczyną jego samobójstwa była rozpraszająca o nim wieść, iż sam on jest »Jettatore«, posiadającym moc spowodowania nieszczęścia na tego, na kogo padnie wzrok jego urocznego oka.

Wiara w złe oko nigdzie nie jest tak wkorzeniona, jak w południowej Italji. Człowiek posiadający opinię »Jettatore«, gdy będzie kupcem, zostanie doprowadzony do bankructwa; lekarz nie będzie miał pacjentów, adwokat — straci klientelę.

Więć tę poraz pierwszy rozgłosił o zmarłym sędzię członek rozbójniczej bandy »Mafje«. Gdy stanął on przed obliczem sądu, w skład którego wchodził także zmarły, oświadczył, że nie będzie składał zeznań przed tym kompletem, albowiem sędzia R. Leone posiada »uroczne oko«. Rozumie się, że został on, mimo to oświadczenie, skazany podług prawa, ale echo tego roznieśli się natychmiast po całej Sycylii i zmusiło sędziego nie tylko do zerwania z narzeczoną,

co ręką bogatego miejscowego kupca, ale do postarania się wogóle o translokację służbową.

Przeniesiono go do małego miasteczka w pobliżu Turinu, ale nieszczęsna pogłoska i tam trafiła za nim: ogłoszono przeciw niemu formalną bojkot. Sędzia poprosił zaowoc o przeniesienie go i prośba jego została uwzględniona. Ale po krótkim czasie Leone znalazł się w tej samej okropnej sytuacji na swym nowym stanowisku. Gdy więc zjawiał się w cukierni, goście pospiesznie płacili rachunki i opuszczali lokal. W teatrze odmawiano mu sprzedaży biletu, bojąc się że albo pojawienie się jego wywoła publiczną katastrofę, albo spowoduje jakąś katastrofę w teatrze czy na scenie.

I oto dnia pewnego służąca znalazła go w sypialni martwego z przestrzeloną skronią. Chociaż nie pozostawił on żadnych poświadczeń listów, ale ze zwierzeń pozostawionych na kilka dni przed śmiercią swym nielicznym przyjaciółom, wynika, że nieszczęśliwy zakończył śmiercią samobójczą, gdyż nie starczyło mu już sił na walkę z powszechnie panującym zabobnem, który mu zatrwał na każdym kroku życie.

MAŁPY LUBIA, BY SIĘ O NIE TROSZYCZYĆ

Okręt pasażerski »Batavia«, adający z Afryki do Londynu, wiozący na swym pokładzie oprócz dwustu kilkudziesięciu podróżnych kilkadziesiąt klatek z małpami, które przeznaczone były do ogrodów zoologicznych w Europie.

Wiadomo jest, że małpy bardzo źle znoszą podróż morską, więc wymagają wtedy wielkiej opieki i transportowane są najszybszymi parowcami.

Małpy, płynące na »Batavii«, w drugim dniu podróży dostały choroby morskiej. Nie można powie dzieć, aby figlarne te istoty cierpliwie znosiły dolegliwości.

Przeciwnie, pouczepiały się krak swych klatek i wyły tak przeraźliwie, iż wzruszyły serca pasażerek.

Panie zawiązały komitet ratunkowy, pozabierały małpy do swych kajut i najczelniej opiekowały się niemi w czasie choroby.

Małpy okazały się bardzo wymagającymi pacjentkami. Niektóre z nich wprost maltretowały swe pielęgnarki i ani chwili nie chciały zostać bez ich towarzysztwa.

Dzisiaj pawiany, magoty, leniwce i młode szympansy tak zasmakowały w czulej opiece, że gdy wreszcie wyzdrowieły i wpędzono je do wspólnych klatek, udawały choroby, aby wrócić znów do dawnych wygod.

TRUDNY RATUNEK.

Z Prince Albert, w prowincji kanadyjskiej Saskatchewan, donoszą, że w tych dniach, gdy 50 drwali, wraz z końmi, usiłowało przekroczyć po lodzie rzekę Saskatchewan, lody na rzece nagle rozszły, a drwale i konie znalazli się na wielkiej krze pośrodku rzeki.

Położenia zaskoczonej tem na gładkim ruszeniem lodów gromadki było okropne, kra bowiem na której płynęli wbiło w dół rzeki, mogła być w każdej chwili rozbita przez kry i lody, naspierające na nią.

Przodownik jednak drwali, Charles Smith, wybawił swych towarzyszy z niedoli, gdy bowiem kra, przepłynąwszy już milę zagon, znalazła się w oddaleniu około 150 jardów od brzegu rzeki, obwiązał się sznurem, trzymanym przez innych drwali, skoczył do lodowej wody i zdołał dopłynąć, lawirując śród kier, do brzegu rzeki. Tam umocował koniec sznuru do drzewa, tak, że rozbitkowie przyciągnęli z wolna kra, na której stali, do brzegu i ocalili się wszyscy. W piętnaście minut później kra pękła pod naporem innych.

WBIJA SZTYLETY I NOŻE W CIAŁO, NIE OKAZUJĄC ŻADNYCH CIEPIEN

Setki wybitnych lekarzy zgromadziło się w głównej kwaterze astryjackiej szpitala w badaniu psychicznych i przypatrywali się z

wielkiem zdziwieniem jak Paul Diebel, lat 30, górnik ze Śląska, wbił w swe ciało sztylety, noże i gwoździe, nie okazując przy tem żadnych cierpień i przy wbijaniu których to przedmiotów nie wytrysnęła ani jedna kropla krwi.

Pomiędzy świadkami szczególnego widowiska było obecnych wiele kobiet, z których jedne przykładały do oczu szklane okulary, by dokładniej przyjrzeć się operacjom górnikowi, inne zaś mdlały. Było to po raz pierwszy, że uczeni przyglądali się operacjom Diebela, którzy wydali opinie, że górnik w rzeczywistości wbił w swe ciało ostre przedmioty.

Świadkowie twierdzą, że pierwszą produkcję Diebela było wbić sobie w ramię sztylety, który przebił nawskroś ramię. Zanim wyjął on sztylet, obchodził on po sali i pokazywał każdemu z obecnych swe ramię przebite sztyletem. Ani razu podczas swych produkcj nie wytrzymał on swego ciała, co oznaczać mogło, że odczuwa ból i ani jedna kropla krwi nie wystąpiła na jego ciele.

Nasępnie górnik przez »koncedowaną« swą wolę doprowadził do tego, że krople krwi poczęły wytryskać przez ścianę jego brzucha i przez kolano.

PIERSI rozwinięte, wzmocnione i upięknione

Pasta Rosyjska Dr. G. Elchabala. Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jedność piersi, bez szkody dla zdrowia.

Zobaczcie świadectwa i naznania, które się znajdują przy pudełku. Do nabycia we wszystkich wyszorządzonych aptekach, drogeriach i perfumeryjach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą—polecony 15\$000. Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal N. 1743.

— Alboż ja wiem — odpowiedział młody Bruce. — Jedni mienią go straszliwym, drudzy jakimś dobrym geniuszem, niektórzy nawet s. przekonani, że to sam szatan włożył się po lasach w postaci Duchu Puszczy.

— O jakichże to krzyżach wspominałeś Tomie? — zapytał z ciekawością Forster.

— Trzeba ci wiedzieć, R-landzie, że Duch Puszczy jest nieprzebraganyym wrogiem dzikich, mianowicie Os-gów. Na ich zabił, tego nikt nie wie; ale jednak razy napotkamy w lesie zwłoki Indianina, z głową petrzaską i krwawym nacięciem skóry w kształcie krzyża na piersi, wiemy, że to ofiara Ducha Puszczy. Od roku jednak nie słyszeliśmy o nim wcale.

— Mógłbyś, kochany kapitanie — rzekł Bruce — zadać jeszcze tysiące zapytań o Ducha Puszczy Tomowi, a nie dowiedziałbyś się wiele więcej o tej tajemniczej istocie. Znajduje się w naszych puszczech duch, djabeł czy

widmo, krążące wciąż około osad, lecz nie ukazujące się w nich nigdy. Istota ta zaniedbana czuwa zdala nad nami. Każdego spotkanego Os-ga zabija bez litości i natychmiast krwawym krzyżem jak ci to Tom opowiedział Indianie nazywają go Dziabbenosach, co znaczy: (Ciąg dalszy nastąpi)

Ziemia Kawowa Prawdziwa terra apurada

Koloruje się ziemia pod plantacje kawy w rozmaitych obszarach przy samej Stacji Japyra

(Johna Thomazina — Parana w cenie 400\$000 za akier. Nabywca może kupić ziemię w dwóch ratach, płatnych w przeciągu roku bez żadnego procentu. Klimat bardzo zdrowy. Wszelkiej informacji udziela

Antoni Dorabialko PALMEIRA — PARANA



Mapy Parany
Format 50X70 ctm W 7-miu barwach
Tylko 2,000
Kto kupi 10 sztuk, otrzyma 2 mapy za darmo!
(Taka sama Mapa kosztuje w księgarniach 6\$000).
Wysyła
»Gazeta Polska« — Kurytyba
Caixa postal B.



Piękne obrazy patryjotyczne
są ozdoba każdego domu po skiego

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki

Wielkie portrety: 74X56 ctm (kolorowe) po 5\$000

1. Prezydent Polski Mościcki
2. Marszałek Piłsudski
3. Kościuszko
4. Bol. Chrobry
5. Kopernik
6. Sienkiewicz
7. Pr. Mościcki
8. Król Jadwiga
9. Mickiewicz
10. Halke

Małe portrety: 35X50 ctm po 2\$000

Zamówienia kierować pod adresem:
GAZETA POLSKA
Kurytyba — Parana
Caixa B.

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne J. Muzillo & Filhos

Czwartek, dnia 7 czerwca - „REPUBLICA“
Anne Q. Nison w filmie **Dinheiro Fácil** (Latwy pieniądz)
wytwórni »First National Pictures«

Sobota, 9 czerwca
O Terror das Selvas (Postrach lasny) z artystą Tim'em Mac Cox'em
wytwórni »Metro Goldwyn Mayer«

Wkrótce MIGUEL STROGOFF
film, który doznał w Kurytybie największego sukcesu

Wkrótce BEN - HUR
z Ramonem Novarro

Dnia 11 Czerwca
w »Republic« i »Ameryce«
Wystawienie nadzwyczajnego filmu **FAUSTO** (Faust) nieczównanej wytwórni »UFA« z artystą Emilem Jannings'em

Niedziela w Republic i Ameryce SE ME CASASSE DE NOVO
(Gdybym się jeszcze raz ożenił)
Superprodukcja programu Serrador z artystą Dorysem Kenyon

Niedziela - Matinee w Republic 6 filmów o nadzwyczajnej wartości
Najlepsze z całego tygodnia

Acosmalte
G A R A N T I D O



Naczynia z żelaza, emaljowane wewnątrz na szaro! Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem »ACOSMALTE GARANTIDO«, która jest przypięta na każdym garnku

Uważajcie na niebieską markę z napisem »ACOSMALTE GARANTIDO«, która jest przypięta na każdym garnku

NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lase z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień sadzą się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwałe jak jakiegokolwiek inne.

SPROBUJcie!
Garnki te są do nabycia we wszystkich większych sklepach.
Industrias Reunidas »ALBA« S. A. - Rio de Janeiro
BACZNOŚĆ PRZED NABŁADOWICTWEM!